

178 mld. zł na inwestycje rolne

Założenia pięcioletki w rolnictwie

Czynnikiem, który długofalowo wpływa na wzrost produkcji i modernizację rolnictwa, są inwestycje zarówno w samym rolnictwie, jak też w gałęziach gospodarki związanych z rolnictwem. Dlatego też IV Zjazd PZPR zobowiązał czynniki gospodarcze do wybitnego zwiększenia w następnym planie pięcioletnim nakładów na inwestycje rolne.

— Łącznie, wraz z FRR i nakładami własnymi chłopów — stwierdza wice-min. rolnictwa doc. dr Okuniewski — rolnictwo będzie dysponować w następnym planie 5-letnim sumą 178 mld. zł nakładów na inwestycje, czyli prawie o 60 proc. większymi środkami niż ma na ten cel w bieżącej 5-lacie. Nakłady na rolnictwo stanowią 23,5 proc. ogólnych nakładów na inwestycje produkcyjne państwa w nadchodzącym 5-leciu. W sumie 178 mld. zł wliczone są środki własne gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych w szacunkowej wysokości 62,6 mld. zł oraz fundusz rozwoju rolnictwa, który powinien przynieść w latach 1966—70 ok. 23 mld. zł. Mimo tak poważnego wzrostu nakładów inwestycyjne zabezpieczają potrzeby rolnictwa w ok. 60 do 70 proc. Zachodzi więc konieczność jak najbardziej efektywnego wykorzystania nakładów, przede wszystkim zaś precyzyjnego ustalenia hierarchii ważności inwestycji w skali kraju, województw i powiatów.

Część środków inwestycyjnych pozostająca w bezpośredniej dyspozycji resortu rolnictwa będzie przeznaczona na rozbudowę i unowocześnienie tych gałęzi gospodarki rolnej, które zapewniają rozwój produkcji kwalifikowanych nasion, rozwój hodowli zwierząt zarodkowych oraz rozbudowę instytucji naukowych, przedsiębiorstw budowlanych, ośrodków kształcących kadrę specjalistów itp.

Chodzi obecnie o to, aby również w poszczególnych województwach plany inwestycyjne były opracowane pod kątem właściwej hierarchii potrzeb i ważności poszczególnych przedsięwzięć. Rady narodowe będą dysponować sumą 72,4 mld. zł na inwestycje rolne w następnej 5-lacie. Do tego dojdzie ok. 23 mld. zł środków FRR i przeszło 62 mld. zł nakładów własnych chłopów. Prace nad ustaleniem kierunków wykorzystywania tych nakładów są już w każdym z województw i powiatów w pełni. Bierze się pod uwagę przede wszystkim potrzeby doinwestowania terenów o najżyźniejszych glebach. W równym stopniu trzeba uwzględnić inwestycje uzupełniające na terenach już za-

inwestowanych, co pozwoli, przy małych nakładach, na poważne zwiększenie produkcji. Chodzi także o inwestycje tzw. inicjujące, jak np. melioracje dużych kompleksów użytków zielonych oraz o inwestycje związane ze specjalizacją produkcji i tworzeniem wieloobiektywnych przedsiębiorstw rolnych, jak również rejonów o wyspecjalizowanej produkcji warzywniczej i sadowniczej. To samo dotyczy inwestycji związanych z zagospodarowaniem nowych ziem przez PGR.

W zakończeniu wice-minister Okuniewski podkreślił, iż większe środki umożliwią przyspieszenie inwestycji w tych dziedzinach, które będą stwarzać warunki dla szybszej modernizacji całego rolnictwa. (PAP)

Na obozach akeji „Konin”

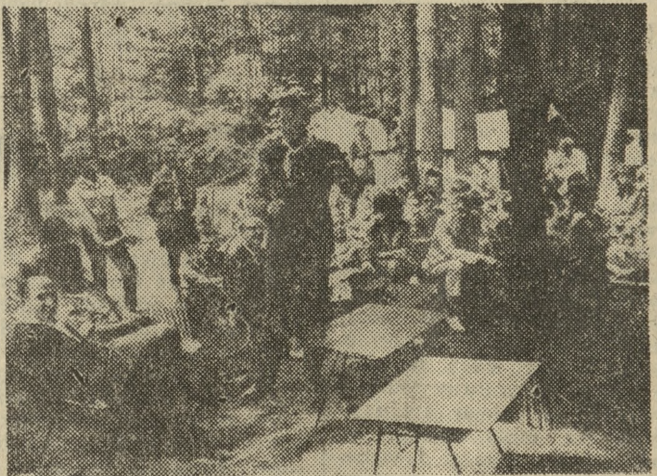
Jak już wczoraj informowaliśmy harcerze wielkopolscy gościli 16 bm. sekretarza KW PZPR — Edwarda Zimmera, kierownika Wydziału Propagandy KW Jana Bartkowiaka, kierownika Wydziału Oświaty i Nauki Romualda Jezierskiego i dowódcę Lotnictwa Operacyjnego gen. Franciszka Kamińskiego. Nasze zdjęcia obrazują wizytę w Mikorzynie.



Goście (od lewej): gen. bryg. Franciszek Kamiński, sekretarz KW PZPR Edward Zimmer i kierownik Wydziału Propagandy KW Jan Bartkowiak z zainteresowaniem wysłuchali raportu o życiu obozowym, który złożył komendant Hufca Wielkopolskiego ZHP Jan Szajek.



W otoczeniu harcerzy, sekretarz KW Edward Zimmer i gen. bryg. Franciszek Kamiński powędrowali do Hufca Leszno, którego podobno cechowała niezwykle malownicza, dekoracyjna oprawa.



Na obozie w Mikorzynie harcerze zarzucili gen. Kamińskiego pytaniami dotyczącymi zawodu lotnika. Jako dowódca lotnictwa operacyjnego mógł przytoczyć wiele szczegółów, toteż słuchano go z żywym zainteresowaniem. (I)



Rok XX
Wyd. AB
Poznań
czwartek, 20. VIII. 1964
Cena 50 gr
Nr 197 (6385)

Prace nad projektem

narodowego planu gospodarczego

W 1965 r. dochód narodowy wzrośnie o 6 proc.

W Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przedstawiciel PAP uzyskał informację na temat przebiegu prac nad projektem narodowego planu gospodarczego na 1965 r.

Obecnie w ministerstwach oraz prezydiach wojewódzkich rad narodowych trwają końcowe prace nad projektem narodowego planu gospodarczego na rok przyszły. Przy pracach tych trzeba było uwzględnić szereg specyficznych elementów, nie występujących w latach ubiegłych.

Należy przede wszystkim wymienić wcześniejsze, niż do tychczas opracowanie pro-

jektu planu, zgodnie z zaleceniami XIV Plenum KC PZPR oraz IV Zjazdu Partii. Ma to ułatwić doprowadzenie wskaźników planowych do przedsięwzięcia jeszcze przed rozpoczęciem roku, którego dotyczą oraz wcześniejsze rozpatrzenie i zatwierdzenie planów zakładowych przez organa samorządu robotniczego. Dlatego też termin złożenia projektu planów w Komisji Planowania został w br. przesunięty z 1 września na 20 sierpnia.

Równocześnie termin przekazania projektu narodowego planu gospodarczego Radzie Ministrów został przyspieszony z 1 listopada na 15 października. Jak wynika z uzyskanych informacji, prace nad projektem planu przebiegają dotychczas prawidłowo — resorty powinny złożyć swe projekty w Komisji Planowania w ustalonym terminie.

Następna, specyficzna cecha prac nad planem 1965 r.: po raz pierwszy uwzględniają one w szerokim zakresie postulat przedłużenia horyzontu czasowego planowania. Przejawia się to w uzupełnieniu projektu przyszłorocznego planu we wszystkich podstawowych działach gospodarki narodowej szeregiem wskaźników dla 1966 r. Ułatwi to m. in. prawidłowe powiązanie dwóch kolejnych planów 5-letnich.

Fakt, że 1965 r. stanowi bazę wyjściową dla następnego planu 5-letniego, stawia szereg wymogów przed obecnie opracowywanym projektem narodowego planu gospodarczego. W szczególności konieczne jest uzyskanie w przyszłym roku możliwie najkorzystniejszych i najekonomiczniejszych wskaźników, warunkujących dalszy rozwój naszej gospodarki. Obecnie jest jeszcze

Dokończenie na str. 2



Komunikat Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dniu 19 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów — na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powziął uchwałę w sprawie określenia wymogów dokumentalnych dla inwestycji przewidzianych w planach na lata 1966—1970. Uchwała realizuje zasadę, że włączenie do narodowych planów gospodarczych zadań inwestycyjnych polegających na budownictwie inwestycyjnym może nastąpić dopiero po przygotowaniu wymaganej dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Baza rybacka „Ceria” znajduje się w Trzebieży, nad Zalewem Szczecińskim. Załudnionych jest tutaj 46 rybaków-spółdzielców. Do bazy dostarcza także swoje połowy sześć zespołów pracujących indywidualnie. Łowiska Zalewu są bogate w rybę. Łowi się tutaj leszcze, płocie, sandacze, szczupaki, a przede wszystkim rybę najbardziej poszukiwaną — węgorze. Lipcowe połowy wyniosły 34 tony, w tym węgorza 16 ton. W sierpniu nie będą one gorsze. Na zdjęciu: złowione węgorze są po połowie sortowane; przechowuje się je w specjalnych pojemnikach, skąd wywożone są wagonami lub samochodami — cysternami.

CAF — fot. Weczer

Po giełdach wojewódzkich

Na miejscowy rynek towary za 103 mln. zł

19 przedsiębiorstw, reprezentujących wielkopolskich producentów przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy, spółdzielczości rzemieślniczej zaopatrzenia i zbytu oraz spółdzielczości inwalidzkiej, brało udział w przedtargowej giełdzie towarowej dla podpisania kontraktów z miejscowym handlem.

Giełda ta dotyczyła branży odzieżowej, tekstylnej i dziewiarskiej, obejmując swą ofertą towary wartości około 55 mln. zł. Po dwudniowych pertraktacjach handlowcy zamówili towary na sumę 40,5 mln. zł. Najwięcej sprzedali wystawcy podlegli organizatorowi giełdy — Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego (16,7 mln. zł) oraz wystawcy ze spółdzielczości pracy (15,1 mln. zł).

Jakie to były wyroby? Głównie konfekcja ciężka (17,1 mln. zł) i lekka. Najmniej sprzedano konfekcji dziecięcej

i młodzieżowej. Szczególnie duże obroty osiągnęła kaliska spółdzielnia odzieżowo-kuśnierska, która wyróżniała się atrakcyjnością oferowanej produkcji. Kto najwięcej kupował na giełdzie? Przede wszystkim handlowcy z województwa. Handlowcy Poznania wykazali w tych zakupach dużą wstrzeźliwość, co było zrozumiałe z uwagi na ciągle jeszcze szwankującą jakość wykonania i asortyment wyrobów wielkopolskiej drobnej wytwórczości. Handlowcy ci liczą więc, że znacznie lepiej zaopatrzą się na sezon jesienno-zimowy podczas Targów Jesiennych.

Drugą giełdę wojewódzka w 9 pozostałych branżach zorganizował Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy. Oferta 47 przedsiębiorstw — wystawców z całej naszej drobnej wytwórczości, wynosiła 145,6 mln. zł, w czym wartość artykułów spożywczych sięga 83,3 mln. zł. W rezultacie kontraktów sprzedano większość wyrobów spożywczych (za 54,9 mln. zł), pozostawiając pewne ilości przetworów warzywnych (ogórki, pomidory).

Z artykułów przemysłowych (wartość oferty — 62,3 mln. zł), sprzedano zaledwie towarów na sumę około 8 mln. zł. I tutaj, prócz hurtowni Arged, także kupowali głównie handlowcy z województwa. Tak małe wykorzystanie przez handel oferty w wyrobach przemysłowych można tłumaczyć dużą zdolnością produkcji naszych wytwórców, którzy np. proponowali kupno farb suchych w ilościach znacznie przekraczających potrzeby Wielkopolski i Poznania.

Jednakże uwaga o potrzebie dalszego wzbogacania asorty-

Dokończenie na str. 2

Polskie „mózgi elektroniczne” robią karierę

W końcu b. r. nastąpi realizacja umowy zawartej przez Centralę Handlu Zagranicznego „Varimex” z podobną organizacją handlową NRD, na dostawę elektronicznej maszyny cyfrowej ZAM-2. Polski „mózg” elektroniczny — dzieło naukowców z Doświadczalnego Instytutu Maszyn Matematycznych PAN — zainstalowany zostanie w stalowni niemieckiej, gdzie służyć będzie w kierowaniu procesami technologicznymi oraz do ustalenia najbardziej ekonomicznego programu produkcji zakładu.

Przemysł energetyczny NRD „zastrudnia” już jedną polską maszynę tego samego typu.

Handlowcy z „Varimexu” pokładają duże nadzieje w skonstruowanej niedawno maszynie cyfrowej „Odra 1003”, którą na skalę przemysłową produkują już zakłady „Elwro” we Wrocławiu. „Odrę 1003” zademonstrujemy na specjalistycznych wystawach w Pradze, Budapeszcie i Moskwie.

Obchody XX-lecia lotnictwa w Poznaniu

Capstrzyk • Akademia • Poczta śmigłowcowa

W niedzielę — Dzień Lotnictwa, którego obchody będą w roku bieżącym szczególnie uroczyste, 23 sierpnia mijają bowiem 20 rocznica powstania Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie konferencja wojskowo-histeryczna, poświęcona 20-leciu naszego lotnictwa. Referaty na konferencję opracowali m. in. oficerowie z Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego z Poznania.

W przeddzień święta — w sobotę, 22 bm. odbędzie się w Poznaniu capstrzyk wojskowy oraz (na stokach Cytadeli) apel poległych lotników.

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu uroczysta akademii, podczas której referat n. t. osiągnięć lotnictwa w 20-leciu wygłosi dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. bryg. pilot — Franciszek Kamiński. Oficerom służącym w ludowym lotnictwie od pierwszych dni jego powsta-

nia wręczone zostaną dyplomy. Część artystyczną wypełni występ zespołu wojsk lotniczych.

Także w niedzielę — o czym już informowaliśmy — odbędzie się pierwszy lot poczty śmigłowcowej. Przesyłki pocztowe opatrzone będą okolicznościami datownikiem z napisem „XX-lecie Ludowego Lotnictwa Polskiego — Pierwszy lot poczty śmigłowcowej w XX rocznicę pierwszego lotu bojowego Ludowego Lotnictwa Polskiego na przyczółek wawersko-magnuszewski — 23. VIII. 1944—23. VIII. 1964” Z boiska „Arena” przy Al. Reymonta śmigłowiec wyruszy na przelot wawersko-magnuszewski. Stamtąd przesyłki dotrą do adresatów.

170 tys. ton rzepaku

Kontraktacja trwa do 10 września

Wilgotne gleby po ostatnich deszczach, stwarzają dobre warunki do siewów rzepaku ozimego, które rozpoczęli rolnicy w całym kraju.

Jednocześnie trwa w dalszym ciągu kontraktacja tej rośliny. Ogółem zamierza się zakontraktować 290 tys. ha rzepaku ozimego. Dotychczas rolnicy podpisali umowy na dostawę ziarna z ok. 270 tys. ha. Aby jednak zabezpieczyć w przyszłym roku odpowiednią ilość surowca dla przemysłu olejarskiego, w związku z systematycznie wzrastającym zapotrzebowaniem, m.in. na margarynę, kontraktacja będzie prowadzona do 10 września.

Dotychczas zadania kontraktacyjne wykonano w pełni w województwach: warszawskim, białostockim i poznańskim. Słabiej natomiast przebiega kontraktacja w województwach: łódzkim, rzeszowskim, kieleckim, krakowskim i wrocławskim.

Dotychczas rolnicy dostarczyli ok. 170 tys. ton ziarna rzepaku z tegorocznych zbiorów. Szacuje się, że przemysł otrzyma jeszcze ok. 40 tys. ton ziarna. Byłoby to więc łącznie o ponad 30 tys. ton więcej, niż z zeszłorocznych zbiorów.

PAP

Po decyzji Grecji

Zaniepokojenie krajów zachodnich

Agencje zachodnie podkreślają zaniepokojenie, jakie wywołała na Zachodzie decyzja Grecji wycofania z wojsk NATO pewnej liczby jednostek oraz odwołania oficerów greckich ze sztabu NATO w Izmirze (Turcja). W ubiegłym tygodniu, uczyniła to samo Turcja, a jeszcze wcześniej — Francja, która wycofała swą flotę spod dowództwa NATO.

Sekretarz stanu USA, Dean Rusk w wywiadzie telewizyjnym uznał sprawę konfliktu cypryjskiego za „najpoważniejszy problem w łonie NATO”. (PAP)

Cabot-Lodge o sytuacji w Wietnamie Płd.

Znalezienie rozwiązania politycznego leży w ręku... armii i policji

W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, którą poprowadził wysłannik prezydenta Johnsona, b. ambasador USA w Sajgonie, Cabot-Lodge.

Cabot-Lodge stwierdził m.in., że Stany Zjednoczone „w zasadzie” nie sprzeciwiają się zwołaniu konferencji międzynarodowej dla rozpatrzenia problemu Wietnamu. Uważają jednak, że w chwili obecnej nie jest to możliwe.

Według przedstawiciela pre-

Odwołanie wizyty greckiej w NRF

Grecki minister obrony Petros Garafalias odwołał przewidzianą na dziś wizytę w NRF i spotkanie z zachodniemieckim ministrem obrony von Hasselem. Wizyta ta została przesunięta o ok. 4 tygodnie. Koła dyplomatyczne w Bonn wiążą tę decyzję z niezadowolaniem rządu greckiego wobec popierania przez Bonn agresji tureckiej na Cypr. Szczegółowe oburzenie wywołał w Atenach fakt oddania przez NRF w lipcu br. do dyspozycji armii tureckiej oficerów zachodniemieckich w charakterze instruktorów wojskowych.

Płock rozpoczyna normalną pracę

W płockim kombinacie zakończono rozruch technologiczny pierwszego wielkiego obiektu — tzw. destylacji rurowo-wieżowej. Tym samym Płock rozpoczął normalną działalność produkcyjną. Za kilka dni odjadą z Płocka do odbiorców w całym kraju pociągi wagonów-cystern z pierwszymi produktami kombinatu.

PAP

Nowe przepisy wykonawcze Prokuratury

Sprawca wybuchu chuligańskiego będzie pokrywał koszty leczenia i utrzymania

Przestępstwa o charakterze chuligańskim godzą najczęściej w życie i zdrowie obywateli. Nierzadko pobicie przez chuliganów pociąga za sobą poważne uszkodzenie ciała, a nawet trwałe kalectwo. Poza cierpieniami fizycznymi pokrzywdzony ponosi więc również, poważne niekiedy, straty materialne związane z leczeniem, obniżeniem lub nawet utratą możliwości zarobkowania.

Wspólna akcja dla ratowania życia

Dzięki solidarności słuchaczy amatorów radiowych, pracowników angielskich i francuskich linii lotniczych BOAC i „Air France”, jeden z mieszkających wyspy Timor, ciężko chory, Roberto Camelo, otrzyma z Londynu antybiotyk, „Humantyn”, konieczny dla zwalczania infekcji, której uległ. Apel, podany został przez radio Timor, Madagaskar i Casablancę. To ostatnie poinformowało biuro „Air France” w Casablance, które telefonicznie przekazało apel przedstawicielstwu francuskich linii lotniczych w Londynie. Cenny antybiotyk przewieziony został przez samolot angielski do Darwin, stamtąd parowiec dostarczy go do miejsca przeznaczenia.

Piorun trafił w rakietę kosmiczną

Piorun trafił w poniedziałek w stanowisko startowe statku kosmicznego „Gemini” na Przylądku Kennedy i wyrządził szkody, które mogą opóźnić nawet o kilka miesięcy lot tego dwuosobowego wehikułu.

Rzecznik bazy raketowej na Przylądku Kennedy oświadczył we wtorek, że piorun uderzył w stojącą na wyrzutni rakietę „Titan-2”, która 6 października miała umieścić na orbicie wołoziołowskią pustą kabinę „Gemini”. Wydarzenie nie spowodowało żadnych widocznych uszkodzeń, ale technicy wykryli już wiele zwarć w czułej aparaturze elektronicznej i dla pewności będą musieli sprawdzić od nowa m.in. 1280 km najrozmaitszych przewodów na całym stanowisku startowym. Wskutek tego pierwszy lot z załogą, planowany na grudzień, trzeba będzie zapewne przesunąć na rok przyszły.

W takich sytuacjach sam wyrok skazujący sprawcę na karę więzienia nie stanowi pełnego zadośćuczynienia — ani dla pokrzywdzonego, ani dla społecznego poczucia sprawiedliwości. Dlatego też prokuratura, obok karnego ścigania sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim wszczyna postępowanie cywilne, mające na celu zrekomensowanie strat materialnych Czyny to w imieniu pokrzywdzonego lub jego rodziny (jeśli oni sami nie wystąpił z powództwem cywilnym) bądź od razu w postępowaniu karnym, bądź w odrębnym postępowaniu cywilnym.

Zasądzone koszty obciążają sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim, a w przypadku ich niepełnoletności — rodziców.

Przykładem postępowania prokuratury w takiej sytuacji może być sprawa przeciwko Zbigniewowi Edmundowi Klamkowskiemu i Janowi Molakowi, którzy w Michalinie koło Warszawy pobili nieletniego Sławomira D., powodując trwałe kalectwo. PZU przyznał poszkodowanemu dożywotnią rentę inwalidzką. Obaj sprawcy pobicia zostali skazani.

Plan Achesona jest nie do przyjęcia

Wypowiedź cypryjskiego polityka w „Humanite”

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Humanite”, sekretarz generalny cypryjskiej Partii AKEL — E. Papajozu, stwierdził m.in., iż naród cypryjski przeżywa dziś najbardziej krytyczny okres w swej długiej historii. Imperialiści i ich lokaje, „neousultanowie” turecy — powiedział on — uciekają się do wszelkich form nacisku, aby zmusić rząd i naród cypryjski do zaakceptowania ich imperialistycznej koncepcji „rozwiązania” problemu cypryjskiego.

Jedną z tych koncepcji jest plan Achesona, w myśl którego, Cypr stałby się bazą NATO, gdzie stacjonowałyby wojska tureckie, a w zamian za przyłączenie Cypru do Grecji, Turcja miałaby otrzymać jedną z wysp greckich.

Naród i rząd Cypru dały wyraźnie do zrozumienia, iż nie mają nawet zamiaru dyskusowania tego planu.

Znów prowokacje USA wobec DRW

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej w liście, skierowanym do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli komunikuje, że 12 i 13 sierpnia br. samolot wojskowy USA naruszył obszar powietrzny DRW na północ od Hongaia. 12 sierpnia osiem amerykańskich okrętów wojennych wtargnęło na wody terytorialne DRW w prowincji Nge An. Misja łącznikowa domaga się natychmiastowego położenia kresu tym prowokacjom.

PAP

Manewry tureckie 20 km od Cypru

Jak donoszą z Ankary, tureckie okręty wojenne i samoloty odrzutowe rozpoczęły we wtorek zakrojone na szeroką skalę wspólne manewry w odległości zaledwie 20 kilometrów od Cypru. W porcie Iskenderun skoncentrowano przeszło 50 tysięcy wojska. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Angoli

Korespondent AFP donosi z Angoli, że we wtorek po południu zanotowano w stolicy kraju, Luandzie, dwa wstrząsy sejsmiczne trzeciego stopnia.

Niezależnie od tego Prokuratura Wojewódzka wystąpiła w imieniu pokrzywdzonego z powództwem cywilnym o zasądzenie renty tymczasowej, w związku ze zwiększeniem się potrzeb pokrzywdzonego Sławomira D.

Prokuratura Wojewódzka uzyskała już tzw. tytuł wykonawczy i zwróciła się do naczelnika więzienia, w którym przebywa Klamkowski, o zatrudnienie go w celu umożliwienia spłaty na rzecz pokrzywdzonego.

I to jest niezwykle ważny ciąg dalszy działalności prokuratury w walce z chuligaństwem. Taka też będzie dalsza praktyka organów prokuratury. Jej obowiązki w tym zakresie ściśle określają przepisy wewnętrzne, wydane ostatnio przez Prokuratora Generalnego. (PAP)

Groźba kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii

Jak wynika z ostatniego kwartalnego sprawozdania brytyjskiego Instytutu Badań Ekonomicznych i Społecznych, pod koniec bieżącego roku deficyt bilansu płatniczego W. Brytanii wyniesie nie mniej niż 500 milionów funtów szterlingów, a w przyszłym roku — 350 milionów.

Oznacza to, że w końcu 1965 r. dla pokrycia tego deficytu W. Brytanii będzie musiała wykorzystać kredyty wynoszące prawie tyle co zasoby skarbu państwa w de-

Genewskie obrady rozbrojeniowe

Delegat Polski w sprawie tzw. grupy roboczej

Na wtorkowym posiedzeniu komitetu rozbrojeniowego osiemnastu państw w Genewie kontynuowano dyskusję nad sprawą mandatu grupy roboczej. Jak wiadomo, grupa robocza — zgodnie z propozycją ZSRR — miałaby omówić szczegółowe problemy związane z realizacją projektu tzw. parasola nuklearnego.

Rewelacyjna obrabiarka

Prawdziwą rewelacją w dziedzinie techniki jest nowa obrabiarka zbudowana w „Rafamecie” — tzw. tokarka podtorowa. 18 bm. przystąpiono do pierwszych prób jej stosowania. Maszyna ta zrewolucjonizuje dotychczasowe metody remontów podwozi wagonowych i elektrowozów. Będą się one odbywać wprost na torach kolejowych. W wyniku stosowania nowej obrabiarki czas napraw taboru kolejowego skróci się kilkunastokrotnie. (PAP)

Delegat Polski, minister pełnomocny Mieczysław Łobodzyc, podkreślił potrzebę jednoznacznie sformułowania mandatu grupy roboczej.

Formuła mandatu przedstawiona przez delegację zachodnią — podkreślił delegat Polski — jest tak ujęta, że nie określa żadnej wytycznej ani linii przewodniej dla prac grupy. Przyjęcie takiej tezy byłoby w istocie rzeczy jednoznaczne z wyrzeczeniem się przez komitet podstawowego zadania, jakim jest uzgodnienie trybu likwidacji środków przenoszenia broni jądrowej.

Delegat Polski wskazał, iż państwa socjalistyczne i większość państw neutralnych opowiedziały się już za koncepcją możliwie jak najszybszej eliminacji środków przenoszenia broni jądrowej.

Delegat Indii poparł stanowisko delegata polskiego, iż warunkiem powodzenia prac grupy roboczej jest uzgodnienie podstawy jej działalności.

Khanh obawia się dalszych demonstracji

Władze policyjne Sajgonu ogłosiły tam zakaz wszelkich zgromadzeń publicznych.

Zakaz ten wprowadzono najwiedziej po to, by nie dopuścić do dalszych demonstracji przeciwko wybraniu generała Khanha prezydentem Południowego Wietnamu. W poniedziałek taką demonstrację protestacyjną zorganizowali studenci w mieście Hue, dawnej stolicy Wietnamu.

Kogo kocietuje CSU?

Przewodniczący neohitlerowskiej Deutsche Reichspartei, Adolf von Thadden stwierdził ostatnio, że prace przygotowawcze, mające na celu zjednoczenie wszystkich zachodniemieckich ugrupowań skrajnie prawicowych w federację pod nazwą „Unia Narodowo - Demokratyczna” przebiegają pomyślnie. Jak stwierdził Thadden nowo powstała federacja ma zamiar w przyszłorocznych wyborach do Bundestagu wystawić kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych.

Najbardziej interesujące w wystąpieniu von Thaddena były jednak fragmenty dotyczące obaw o polityczną konkurencję ze strony innych ugrupowań. Jak stwierdził faszystowski przywódca ugrupowania, które najbardziej obawia się zjednoczenia grup skrajnie prawicowych i które najenergiczniej, w trosce o swój byt polityczny i swą klientelę wyborczą, mu się przeciwstawia jest bawarska odnoga chadecji — Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU). To wyznawanie von Thaddena jest jedną z najbardziej charakterystycznych metryk wystawionych dotychczas oficjalnie uznawanej za „demokratyczną” i uczestniczącej w rządzie CSU partii Franza Josepha Straussa. Ujawnia bowiem rodzaj klienteli politycznej, którą kocietuje CSU.

ZAP

Dochód narodowy wzrośnie o 6 proc.

Ciąg dalszy ze str. 1

zbyt wcześnie na bardziej szczegółową ocenę opracowywanych projektów. Jednakże można stwierdzić, że wiele cennych elementów wniosło tu uwzględnienie szeregu wniosków, zgłoszonych w toku dyskusji nad materiałami IV Zjazdu PZPR.

Trzeba jednocześnie podkreślić, że w szeregu przypadków, zgłoszone projekty planu na 1965 r. przewidują wyższy poziom produkcji, niż ustalały rządowe wytyczne.

Jakkolwiek ostateczne ustalenia narodowego planu gospodarczego na 1965 r., będą w dużym stopniu uzależnione od szeregu czynników, które — jak produkcja rolna, czy obroty handlu zagranicznego — mogą jeszcze ulec dość dużym wahaniom, to jednak posiadane dane, pozwalają przypuszczać, że tempo rozwoju gospodarki narodowej w 1965 r., nie będzie niższe od ustalonego w wytycznych. Przewidywały one w szczególności wzrost dochodu narodowego o ponad 6 proc. oraz wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 8 proc. (PAP)

Po giełdach wojewódzkich

Dokończenie ze str. 1

mentu wyrobów i poprawy ich jakości ma również zastosowanie do producentów z wystawianych na giełdzie branż: chemicznej, elektrotechnicznej, skórzanej, różnej, papierniczej, szczerbiarskiej i spożywczej. Ogólnie daje się bowiem zauważyć, że nasi producenci, którzy mają przecież ciągły i bliski kontakt (dzięki trzykrotnym targom w Poznaniu) z nowoczesnym wzornictwem, którzy mają możliwość porównań z przodującymi wytwórcami z całego kraju — czynią za mały postęp we wzornictwie, jakości i wzbogacaniu gamy wytwarzanych towarów. (zs)

Dzisiejszy serwis Informacjiny opracował: Olgierd Białewicz.

5.463 mln. zł funduszu zakładowego

Jak wynika z podsumowań dokonanych ostatnio przez Ministerstwo Finansów, w roku ub. załogi przedsiębiorstw wygospodarowały 5.463 mln. zł funduszu zakładowego.

Największe środki uzyskała na fundusz zakładowy przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Górnictwa i Energetyki. Stosunkowo mniej uzyskała jednostki zgrupowane w resortach budownictwa oraz rolnictwa. Wpłynęły na to niekorzystne warunki atmosferyczne w I półroczu 1963 r.

Fundusz zakładowy wiąże się jak najściślej z ekonomicznymi rezultatami gospodarowania przedsiębiorstw. Za dobrą pracę w ub. roku prawo do funduszu uzyskało 7.240 zakładów. Wysokość funduszu wyniosła w nich przeciętnie 6,3 proc. planowanego osobowego funduszu plac. Za szczególnie pomyślne wyniki gospodarcze 968 przedsiębiorstwom przyznano fundusz w wysokości przekraczającej 10 proc.

3/4 środków przeznaczono na wypłatę nagród i świadczeń dla członków załóg, 22 proc. — na budownictwo mieszkaniowe i 3 proc. — na inwestycje socjalne. (PAP)

Wystarczy stanąć w dowolnym punkcie wyłotowym z miasta i popatrzeć, jak wykolei się u nas ładowność taboru samochodowego. Jeden za drugim mkną z miasta i do miasta ciężarowe „Stary” i „Zubry”, „Skody” i „Lubliń”, obciążone zaledwie cztermi lub w połowie swej nominalnej nośności. Co trzeci, czwarty wóz jedzie w ogóle bez ładunku. Już po godzinie obserwacji, nawet laik dojdzie do wniosku, iż najpełniej obciążone jeżdżą z reguły ciężarówki przedsiębiorstw budowlanych i PKS. Ciężarowy transport samochodowy przedsiębiorstw i instytucji, nie jest racjonalnie wykorzystywany. Samochody spalają codziennie miliony litrów importowanej benzyny i smarów, zużywają się silniki i opony, nie osiągając dla gospodarki spodziewanych korzyści.

Dyskusje nad uzdrowieniem tej anormalnej sytuacji trwają od lat. Propozycje zmierzające do skoncentrowania samochodów w rejonowych przedsiębiorstwach transportowych typu PKS, które by obsługiwały wszystkie zakłady w rejonie, nie mogą jakoś doczekać się realizacji. Resorcy gwałtownie „groźnym” ostrzeżeniem zakazują, że taka reforma spowoduje niewykonanie planów produkcji.

Jednak nie sposób dłużej go spokarować samochodami tak, jak dotychczas. Nie można tolerować sytuacji, w której dziesiątki ciężarówek z Poznania jeżdżą po kilka butli gazu do Kędzierzyna, lub po kilkaset kilogramów chemikaliów na Śląsk. O tym, że można porównać organizację transportu — świadczy przykład poznańskiego „Centrostralu”.

W magazynach wyrobów hutniczych „Centrostralu”, codziennie spotykają się kierowcy ciężarówek kilkudziesięciu

Krzyk pustych samochodów

Czy udany eksperyment „Centrostralu” będzie upowszechniony?

fabryk. Samochody blokuja ulice, bramy, podwórza magazynów, przeszkadzają sobie wzajemnie, ograniczając swobodę ruchów załóg. „Centrostralu”, która w takich warunkach musi rozładowywać wagony przybyłe z hut, sortować wyroby i obsługiwać klientów. A bywało tak, że 8-tonowa „Skoda” przyjeżdżała po 1 tonę stali.

Dzisiaj trudno już powiedzieć, kto pierwszy w „Centrostralu” wpadł w 1961 r. na pomysł zahamowania tego marnotrawstwa przez organizowanie dostaw stali do fabryk taborem PKS. Osobie tej należałoby przyznać wysoką premię racjonalizatorską. Popatrzmy bowiem na oszczędności:

W roku 1962, przewinęło się przez magazyny „Centrostralu” 11.000 samochodów, należących do klientów (fabryk) — które wywoziły 28.000 ton stali i innych wyrobów hutniczych. Nietrudno obliczyć, że na każdy samochód ciężarowy przypadało po 2,6 tony ładunku. W tym samym roku, 2.633 samochody PKS wywoziły do klientów, w ramach dostaw, organizowanych przez „Centrostralu” — 14.000 ton wyrobów hutniczych. Na jeden wóz przypadało więc 5,35 tony ładunku.

W roku ubiegłym beztraska części klientów jeszcze się wzmogła. Fabryki przysłały do składnicy 12.218 samochodów ciężarowych po 24.204 ton stali. Średnio na samochód przypadało więc po 1.981 kg ładun-

ku. W I półroczu 1964 r., ponad 2.000 samochodów klientów, wywoziło 4.077 ton stali — 1.977 kg na samochód. Natomiast rozszerzający się i zdający egzamin życia eksperyment dostaw, organizowanych przez „Centrostralu”, stale utrzymuje się w granicach 5-6 ton na samochód. W I półroczu br., PKS wywoziła już więcej wyrobów hutniczych niż klienci. Znacząco, że w fabrykach, w których kierownictwo pokusiło się o przeprowadzenie analizy kosztów transportu, przekonano się, że PKS dostarcza materiały taniej, niż transport własny zakładów.

W tych warunkach, organizacja partyjna „Centrostralu” wysunęła wniosek pod adresem władz centralnych, by te spowodowały obowiązkowe przejście zakładów na system dostaw zbiorowych, organizowanych przez „Centrostralu” taborem PKS, jako bardziej ekonomiczny od zaopatrzenia indywidualnego fabryk.

Praktyka dwuletniego eksperymentu poznańskiego „Centrostralu” dowiodła, iż przy dzisiejszym stanie łączności, organizacji i techniki, możliwe jest zbiorowe zaopatrzenie fabryk w podstawowe materiały bez uszczerbku dla rytmiczności ich produkcji. Chodzi tylko o to, by fabryki nie żądały dostaw „na wczoraj”, a dostawcy, dotrzymywali zawartych w umowach terminów.

Przejęcie przez „Centrostralu” i PKS dostaw wyrobów hutniczych do fabryk, może przynieść gospodarce znaczne oszczędności. Zwolni pewną liczbę samochodów ciężarowych przedsiębiorstw. Można i trzeba będzie nimi wzbogacić tabor PKS po to, by nie zawiódł on zdobytego zaufania klientów. Poza tym, należy się liczyć z „dojrzeniem” do przejmowania przez centrale i PKS innych rodzajów zaopatrzenia przemysłowego, dotychczas zwyczajowo leżących w gestii transportu zakładów. Np.: gazów technicznych, wyrobów sztabowych i innych części „normalnych”, materiałów inwestycyjno-remontowobudowlanych itp.

Byłoby to powolnym, choć trochę okrutnym w stosunku do projektu tworzenia rejonowych przedsiębiorstw transportowych, docieraniem do tego samego celu: maksymalnego wykorzystywania ładowności istniejącego w kraju taboru samochodowego.

PIOTR CHOJNACKI

Zaufanie, które zobowiązuje

Jedną z kardynalnych zasad naszej polityki karnej jest odmienne traktowanie różnych kategorii przestępczości i różnych sprawców. Oznacza to z jednej strony absolutną nietolerancję wobec tych, którzy z premedytacją dokonują najcięższych zbrodni (np. przeciwko życiu czy społecznemu mieniu), a z drugiej stosowanie różnorodnych środków, m. in. natury wychowawczej w stosunku do sprawców drobnych przestępstw. Wyrażeniem tej zasady jest także dekret o amnestii z 20 lipca br. Nie obejmuje on ani recydywistów, ani też skazanych m. in. za bandytyzm, chuligaństwo, poważniejsze przestępstwa gospodarcze, przemytnictwo-dewizowe, czy też spowodowanie po pijanemu wypadku drogowego. Te postanowienia dekretu jak najbardziej harmonizują z poczynieniami społecznej sprawiedliwości. Opinia publiczna przeciwna jest bowiem pobłażaniu przestępcy, których skutki wszyscy z nas dotkliwie odczuwają.

Dekret m. in. przewiduje darowanie kar pozbawienia wolności orzeczonych w rozmiarze do jednego roku i złagodzenie o połowę kar pozbawienia wolności orzeczonych w rozmiarze od lat 2 do 5 za przestępstwa urzędnicze (jeśli nie zostały popełnione z chęci zysku, a straty nie przekraczają 100.000 zł), za większość przestępstw drogowych i przestępstw popełnionych z winy nieumyślnej. Już z tych kilku postanowień wynika, że zasięg amnestii jest znaczny. Tezę tę potwierdzają liczby. W toku realizacji I etapu amnestii zwolniono w całym kraju około 30.000 osób. (Obecnie trwa drugi etap: orzekanie przez sądy zmniejszenia kary w przypadkach przewidzianych dekretem z 20 lipca br.). W Wielkopolsce zostało zwolnionych ponad 1.500 więźniów karnych oraz 19 procent więźniów śledczych.

Tysiącom ludzi władza ludowa przebacza lub puszcza w niepamięć ich przestępstwa w tym przekonaniu, że były one wynikiem przypadku, nieświadomości, zbiegu okoliczności. W przekonaniu, że ci którym zaufano nigdy już na drogę przestępstwa nie wrócą. W ten sposób przepojony wychowawczymi treściami dekret amnestyjny przyspiesza ludziom, którzy zbłądzili, możliwość powrotu do społeczeństwa i pełnej rehabilitacji. Nie można jednak zapominać, że dekret tylko otwiera proces resocjalizacji, a jego przebieg będzie zależny w dużej mierze od samego społeczeństwa. Od tego w jakim stopniu zaangażuje się ono w

niełatwe, lecz wdzienne dzieło reedukacji zbłąkanych obywateli. Kilka szczegółów na ten temat.

Szczególnie trudne są dla ekszwięźniów pierwsze dni wolności. Trudne w sensie materialnym. Wzięty do pod uwagę zarówno placówki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej jak i wydziały zdrowia i opieki społecznej. W rezultacie zwolnieni otrzymują bilety do miejsca zamieszkania, odzież, żywność. Bardzo to ułatwia start, rozpoczęcie reedukacji, która w głównej mierze odbywać się będzie w zakładzie pracy. Tam bowiem ekszwięźni ma możliwość sumiennej, uczciwej pracy wykazać, że zasłużył na zaufanie, jakim go obdarzono.

Niestety, tutaj proces resocjalizacji gdzieś gdzieś przebiega dość opornie. Są takie jednostki, które nie podejmują żadnej z oferowanych im prac. Odmawiają i żądają... zasiłków. Sprawa przemówienia tym ludziom do rozsądku stanowi problem dużej wagi. Jest jednak i druga strona medalu. Nierzadko „ludzie stamtąd” mają kłopoty w uzyskaniu pracy. Niedawno zdarzyło się, że jeden z zakładów motoryzacyjnych w Poznaniu odmówił zatrudnienia swego byłego pracownika — 18-letniego ekszwięźnia. Uzasadnienie: „jeśli go przyjmie, może nam rozrabiać w zakładzie”. Chłopak uzyskał pracę dopiero dzięki pomocy władz partyjnych.

Jeszcze częściej zdarza się, że po przyjęciu do pracy ekszwięźni momentalnie spotyka się z nieufnością i podejrzeniami. Tego rodzaju klimat z pewnością nie ułatwi pozbycia się psychicznego balastu wyniesionego z za krat.

Resocjalizacja w takich warunkach jest niezmiernie utrudniona. Odepchnięcie zaś przez społeczeństwo człowieka, który zbłądził, grozi ponownym wejściem przestępcy na drogę przestępstwa.

★

Dekret o amnestii nie obejmuje wielkiej przestępczości. Twierdzenie to jest ściśle w przypadku poważnych przestępstw już ujawnionych przez organa ścigania. Inaczej rzecz ma się z przestępstwami dotychczas nie wykrytymi. Art. 8 dekretu przewiduje możliwość złagodzenia o połowę każdej kary terminowej pozbawie-

nia wolności lub nawet całkowite uwolnienie od kary, wówczas gdy sprawca przestępstwa, popełnionego przed dniem wejścia w życie dekretu, zgłosi się do organu powołanego do ścigania przestępstw nie później niż w okresie 3 miesięcy (od dnia wejścia w życie dekretu) i ujawni okoliczności czynu oraz osoby, które z nim współdziałały.

Do 15 bm. z dobrodziejstwa art. 8 dekretu o amnestii skorzystało w całym kraju 19 osób, z tego 8 w Wielkopolsce. M. in. zgłosił się obywatel, który współdziałając z innymi osobami zagarnął kilkadziesiąt tysięcy zł. Obywatel ten zostanie objęty amnestią. Jego kompani — nie.

Art. 8 dekretu amnestyjnego obejmujący wszelkie przestępstwa i różnych sprawców (a więc i recydywistów) stwarza szansę dla tych wszystkich, którzy weszli w kolizję z prawem, ale uświadomili sobie negatywne tego skutki — pragną dobrowolnie zejść ze złej drogi i stać się uczciwymi ludźmi.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe megawaty NRD

Biuletyn ekonomiczny — „DDR Wirtschaftsumschau” zamieścił ostatnio interesujące dane o rozwoju gospodarki energetycznej naszych zachodnich sąsiadów.

Niemiecka Republika Demokratyczna — czytamy m. in. w artykule — należy do krajów o najwyższym zużyciu energii na 1-go mieszkańca. W Europie wyprzedza ją tylko Wielka Brytania i Czechosłowacja. W 1961 r. zużyto w NRD 2.483 kWh energii elektrycznej na 1 mieszkańca, wobec 2.267 kWh w Niemczech Zachodnich i 1.658 kWh we Francji. Bazą materialną gospodarki energetycznej w NRD są jak wiadomo zasoby węgla brunatnego w okęgach Halle, Lipsk i Cottbus. Aż 80 proc. pierwotnych źródeł energii pochodziło w 1963 r. z węgla brunatnego, co jest zupełnie wyjątkowym faktem w strukturze energetyki rozwiniętego państwa. Również aż 90 proc. energii elektrycznej uzyskuje się w NRD w oparciu o węgiel brunatny. W latach 1950—1962 produkcja energii elektrycznej w NRD wzrosła o 231 proc. i osiągnęła 45 miliardów kWh, przy mocy elektrowni wynoszącej 7.401 megawatów. W dalszym ciągu trwa rozbudowa energetyki; obecnie np. znajdują się w budowie 2 wielkie elektrownie: Luebbenau o mocy 1.300 MW oraz Vestschau — 1.200 MW. (ZAP)

Dziura w chmurach • Rakietą v grad • Naturalna dystrybucja

Deszcz na zamówienie

Przez cały niemal lipiec narzekaliśmy na suszę... Poziom rzek obniżył się tak, że można było niektóre z nich przejść w bród. Prasa codzienna donosiła o pożarach lasów. Upały doskwierały Francuzom, Niemcom, Austriakom. W Hiszpanii zarządzano powszechne modły o deszcz...

A co na to nauka? Czy można — jeśli nie dziś, to przynajmniej w najbliższej przyszłości — sztucznie wywołać deszcz w okresie upałów lub oczyszczać niebo z chmur w wypadkach zbyt mokrego lata?

Uczni obliczyli, że dla stworzenia w bezchmurny dzień nawet niewielkiej grupy chmur kłębiastych potrzeba tyle energii, ile wytwarza się w ciągu kilku godzin wsi stkie największe na świecie elektrownie. Żeby zaś kwadrat o boku 10 kilometrów pokryć warstwą wody grubości 1 milimetra potrzeba 100 tysięcy ton wody. Załatwia to szybko i skutecznie nawet nie wielki deszcz. A ileż energii trzeba by było zużyć na sztuczne stworzenie takiej chmury!

Ale człowiek współczesny nie jest bezradny wobec suszy i upałów. W mniejszym zakresie potrafi zapewnić sobie mikroklimat — nauka i cywilizacja stworzyły dlań przysię, elektryczny wentylator, lodówkę, sztuczną klimatyzację. Potrafi też wydać walkę suszy w sensie zapobiegania jej skutkom gospodarczym. Przecież spycianiu rzek można zapobiec budując zapory i sztuczne zbiorniki wodne, które zgromadzą wodę z wiosennych roztopów. Ta woda można później zraszać ogrody i pola, regulować poziom wody w rzekach, gasić lasne pożary.

Jeśli zaś idzie o regulowanie klimatu — można dokonać tego tylko drogą pośrednią. Uczni opracowali szereg projektów, których realizacja przyniosłaby korzystne zmiany w układzie stref klimatycznych na kuli ziemskiej. Wymienimy chociażby projekt przerozdelenia cieśniny Beringa (złagodzenie klimatu północnej Europy i Azji), projekt nawodnienia Sahary (zmiana klimatu Afryki). Na realizację tych projektów wy-

starczyłaby zaledwie część tych sum, jakie świat wydaje w ciągu roku na zbrojenia.

Nauka potrafi też oczyścić niebo z chmur, spowodować niewielkie opady, ale tylko w odpowiednich warunkach i na niewielkim obszarze. Zdarza się bowiem, że niebo zasnuje jest chmurami, ale nie pada deszcz. Takie chmury składają się z niesłychanie drobnych przechłodzonych kropelek, które są zbyt lekkie, by pokonać wstępujące prądy i spaść na ziemię w postaci deszczu. W takim wypadku może interweniować człowiek rozpylając w chmurach za pomocą samolotów lub specjalnych pocisków cząsteczki stałego dwutlenku węgla. Pod wpływem tego czynnika część kropeł zamara, pozostałe zaś szybko parują, przekształcając się w płatki śniegu, łączą się w większe płatki i zaczynają spadać, przekształcając się w cieplejszych warstwach powietrza w krople deszczu.

Prowadzone są też próby, m. in. w Związku Radzieckim, likwidowania chmur gradowych. W tym przypadku działanie czynnika musi być odwrotne: rozbija wielkie kryształki lodu na drobniejsze, które zdołają — nim doleżą do ziemi — stonąć się w deszcz. Ponieważ chmury gradowe tworzą się na wysokości około 10 kilometrów, a samolot ze względów bezpieczeństwa raczej je omija, do przenoszenia odczynników stosuje się rakietę.

O ile jednak likwidacja chmur gradowych ma znaczenie przede wszystkim dla gospodarki rolnej, „sztuczny deszcz” nie odgrywa w rolnictwie poważniejszej roli. Opad wywołany tą metodą sa minimalne. Cześciej stosuje się ją dla rozpedzenia chmur nad lotniskami. Ta metoda oczyszczono niebo z chmur m. in. nad obserwatorium Kyrmskim w czasie całkowitego zamilczenia słońca w styczniu 1961 roku.

Rolnik, jeśli idzie o onady, niestety długo jeszcze będzie zdany na łaskę natury. Ale może to nie jest najgorsze. W USA na przykład gdzie przed 15 laty powstały firmy „sprawdzania deszczu”, były już procesy sądowe o „przechwy-

W. K.

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Przed chwilą dostarczono mu zeznania jeńców. Wy-nikało z nich, że Jastrowia bronią dwa pułki piechoty — niemiecki i łotewski. Wyposażone są w szybkostrzelne działka, moździerze i artylerię ciężką. Ich pododdziały obsadziły nasyp toru kolejowego, tartak, stację kolejową oraz zachodni i północny skraj miasta.

Dochodziła godzina piętnasta. A więc już prawie sześć godzin minęło od tego nieszczonego uderzenia ósmego pułku, który po opanowaniu Piecewa pierwszy natarł na Jastrowie. Silny kontratak odrzucił ich jednak — musieli się wycofać z powrotem na wschodni brzeg Gwdy i to ze znacznymi stratami.

A teraz przyszła kolej na nich. Powoli, ciężkim krokiem zbliżał się na stanowisko dowodzenia szef rozpoznania pułku, kapitan Miszczenko. Kiedy podszedł do pułkownika wyprostował się i zwrócił obcas chciwał złożyć przepisowy meldunek. Ale pułkownik powstrzymał go niecierpliwym ruchem ręki.

— Mów szybciej. Zostaw te parady na potem. — Tak jest! — odpowiedział kapitan swoją pocieszną polszczyzną. — Za nami idzie szesnasty pułk, towarzyszu pułkowniku. Posuwają się naszym śladem. Rozwinęli się w dwa rzuty. Będą nas osłaniać od strony Podgajów. Mają artylerię!

— Mają artylerię, powiadasz? Toć nam z nieba zlecieli. Chociaż trochę w nich postukają. I to ogniem na wprost. A z naszymi stu dwudziestkami co słychać? Sprawdzaj, gdzie są?

— Sprawdzam. Ani słyhu ani dychu. Nie ma co marzyć, żeby dzisiaj dołączyli.

Pułkownik pokiwał tylko głową. Nie była to dla niego niespodzianka. Takiego rozwoju wypadków spodziewał się właśnie, kiedy otrzymał rozkaz, że mają iść naprzód bez względu na wszystko — byle szybko. Że czas ważniejszy jest teraz niż wsparcie ogniowe. Dobrze, że choć zjawił się ten szesnasty pułk i jego dywizyjny artylerii.

Kazał przywołać do telefonu dowódcę drugiego batalionu który rozbilił swoje stanowisko w lasku niedaleko szosy.

— Zaczynaj! — powiedział krótko do kapitana Lewkowskiego.

— Jesteśmy gotowi!

— Melduj jak sprawy stoją! — Pułkownik powoli położył słuchawkę.

Zaraz potem piąta kompania dowodzona przez podporucznika Liszka rozwinęła się w tyralierę i uderzyła na nasyp kolejowy.

Szli jak po patelni — wszędzie droga odkryta i równa. Zasypano ich morderczym ogniem i na chwilę, całkiem od-ruchowo, zalegli do ziemi. Chłodzili rozognione twarze brudnym śniegiem; serca czuli pod gardłem. Trwało to ledwo minutę, może trochę dłużej. Dalsze klejenie się nie miało sensu — trzeba było iść naprzód, albo zawrócić. Podporucznik Liszka uniósł się pierwszy, a tuż za nim dowódca trzeciego plutonu, Hierek Klimaszewski. Poderwali ludzi, którzy z krzykiem ruszyli przed siebie; w ten sposób dodawali sobie otuchy. A może choć trochę chcieli zagłuszyć nieznosne bzykanie kul?

Pomimo ognia z prawa i z lewa wpadli całą ławą na tory. Przed nimi wyloniła się boczna ściana szarego budynku — dworzec kolejowy, cel ich natarcia. Podkute buty pospieszy-nie zadudniły po progach i drobno ubitych kamkach. Nagle bez słowa osunął się na ziemię dowódca kompanii. Kilku żołnierzy zatrzymało się; erkaemista Rudek postawił nieszynkę przy torze, nachylił się nad porucznikiem. Twarz Liszka była cała we krwi, oczy szklane i gasnące.

— Nie zatrzymywać natarcia! — wyszeptał. — Nie zatrzymywać... — Zanim któryś z żołnierzy zdążył przerzucić go sobie przez plecy był już martwy.

Ruszyli dalej, pospieszniej jeszcze niż przed chwilą. Budynek przybliżał się, rósł w oczach. Wściekłość i podniecenie przytłumiło strach. Przez kilka minut kompania dowodził podporucznik Klimaszewski. Zdążył wydać tylko trzy albo cztery komendy i umilkł, ścięty z nóg serią cekaemu. Dwóch erkaemistów Rudek i Wieckowski przestali teraz zwracać uwagę na niebezpieczeństwo. Nie chcą tracić czasu na ustalenie erkaemów posyłali pocisk z pociskiem w bieg.

Furia i impet zaczynały przynosić rezultaty. Pojedyncze sylwetki Niemców wymykały się z budynku. przeskakiwali przez tory próbując zwinąć w stronę miasta. Ale małe okna pod dachem i sąsiednie drzewa pełne były jeszcze snaj-perów. „Kukulki” polowały w pierwszym rzędzie na oficerów, których zdradzały koalicji i kłamry na pasach.

46 — c.d.n.

Co zobaczymy? NOWY SEZON W OPERZE

W Operze praca w pełnym toku. Śpiewacy powrócili już z urlopów; wieczorami odbywają się spektakle, a przed południem próby do najbliższej premiery.

Nowy sezon operowy, jak nas poinformował dyrektor Opery im. Stanisława Moniuszki — Robert Satanowski, będzie kontynuacją 3-letniego planu repertuarowo-programowego. Sezon 1964/65 ma za zadanie uzupełnienie repertuaru Teatru o pozycje obejmujące wszystkie rodzaje, style i epoki, by uzyskać wachlarz utworów interesujących dla wszystkich, którzy chcą, mogą i powinni przychodzić dziś do teatru operowego, przy równoczesnym położeniu szczególnego nacisku na sprawy precyzji wokalistycznej i muzycznej. W bieżącym sezonie — w roku obchodów naszego XX-lecia Opera przedstawi

trzy wieczory polskie; odbędą się prapremiery jednoaktowych baletów: „Es'k w Ostendzie” Grażyny Bacewiczówny i „Porwanie” Tomasza Kiesewettera (oba według libretta Lecha Terpińskiego) oraz „Opery spod ciemnej gwiazdy” Adama Stawińskiego do słów Agnieszki Osieckiej. Usłyszymy również uroczyste dwie perleki dawnego rodzimego kunsztu operowego Stanisława Dunieckiego „Pazowie Królowej Marysieńki” oraz Karola Kurpińskiego „Pan Leśniczy”. 12 i 13 IX oczekuje nas premiera Krenka „Zagraj nam Johnny” — a później powinniśmy usłyszeć „Wesele Figara” Mozarta, „Fidelio” Beethovena i „Kawaler srebrnej róży” Ryszarda Straussa. Balet przygotuje wieczór złożony z dzieł: Bernsteina, Bartoka i Haendla. Wnowione zostaną opery: „Manru”, „Turandot” i „Holender tułacz”.

W przyszłym sezonie, w trzecim roku nowej dykcji można już będzie — jak powiedział Robert Satanowski — poświęcić się w poważnym stopniu „odświeżeniu” starych pozycji z wielkiego repertuaru, które powinny pozostać stale na scenie naszego teatru operowego.

Przy okazji warto przypomnieć, że Opera Poznańska rozpoczyna nowy sezon z poważnymi osiągnięciami artystycznymi, repertuarowymi i frekwencyjnymi, które znalazły ostatnio wyraz w bardzo pochlebnych ocenach wyników ubiegłego sezonu w prasie centralnej i w opinii fachowej krytyki. Poznań stał się już dzisiaj znowu poważnym ośrodkiem operowym skupiającym zainteresowanie wszystkich tych, którym sprawa opery jest bliska. Aby zdobytych już raz pozycji nie stracić, Opera Poznańska będzie zapewne kontynuować swoje wysiłki w przeświadczeniu, że dalsze poszerzenie i wzbogacenie repertuaru stanowi właściwą rekoimję jej dalszego pięknego rozwoju. (o)

TELEWIZJA

Transmisje i specyfika TV

Telewizyjny tydzień minął pod znakiem piosenki — transmisje z Sopotu, ze Splitu i okretu „Burza” oraz pod znakiem filmów 10 obrazów, nie licząc seryjnych, z czego aż 6 w jednym dniu (!). Szczególny urodzaj na filmy, zaplanowane i zapowiedziane w ostatnich chwilach, (ani — jak najczęściej bywa na małym ekranie — przedniej jakości, ani pierwszej świeżości), zadowolając możemy okresowi wakacyjnego. Na sierpień TV nie zapowiadała wielu własnych programów i konsekwentnie słowa dotrzymuje, korzystając z możliwości transmitowania wszelakich imprez.

Taka sztafeta i oczekiwana impreza miał być IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. Dla większości widzów pierwszy dzień Festiwalu (tzw. eliminacja polska, czwartek 6 bm.) był prawie w całości powtórzeniem piosenek, które słuchaliśmy i oglądaliśmy niemal w tych samych wykonaniach podczas czerwcowych transmisji z festiwalu opolskiego. Piosenki nasze na szczęście były przeważnie znakomite (np. „Grand valse brilliant”, „Tańczące Eurydyki”) lub dobre, czego nie można powiedzieć o wszystkich piosenkach zagranicznych. Ale to już nie winia Telewizji, od której jednak można z pewnością wymagać lepszej niż w Sopocie reżyserii obrazu i dźwięku, takiej, byśmy odczuwać mogli, iż impreza rzeczywiście odbywa się w pięknej i akustycznej Operze Leśnej, a nie na prowizorycznej estradzie, zmontowanej w nie przystosowanych do tego celu warunkach.

Również Teatr TV — zgodnie z zapowiadaniem na wakacje planem — zastąpił transmisjami w ramach I Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych („Henryk IV” Szekspira) i poza nim („Iwanow” Czechowa).

Podczas transmisji z teatrów — mieliśmy okazję przekonać się o tym nie po raz pierwszy — spektakle wypadają gorzej niż na scenie. Telewizja rzadko bowiem inne prawa niż sala teatralna. Audytorium jest kameralne, widzowie odbierają sztukę nierzadko w warunkach prawie kawiarnianych, obraz przekazywany przez kamery może być na ogół zaledwie wycinkowy w stosunku do tego, co widz ogląda na scenie, a wyboru wycinków obrazu scenicznego dokonuje nie widz, lecz — za niego — kamerzysta. Reżyser spektaklu nie o takich warunkach myśli, opracowując sztukę na scenę teatru i dlatego tak dużym i powszechnym uznaniem cieszą się na małym ekranie przede wszystkim przedstawienia Teatru TV, przystosowane do specyficznych warunków telewizji.

Z tego wszystkiego warto sobie zdawać sprawę przy oglądaniu transmisji z teatrów, a i z tego, że łatwiejsze (nie tylko w sensie opłacalności) jest dla TV korzystanie ze sztuk granych w teatrze, niż realizowanie własnych spektakli. To ostatnie może być szczególnie trudne w przypadkach sztuk z wieloosobową obsadą, chociaż i tu TV miała bardzo udane próby, żeby wspomnieć „Wesele”.

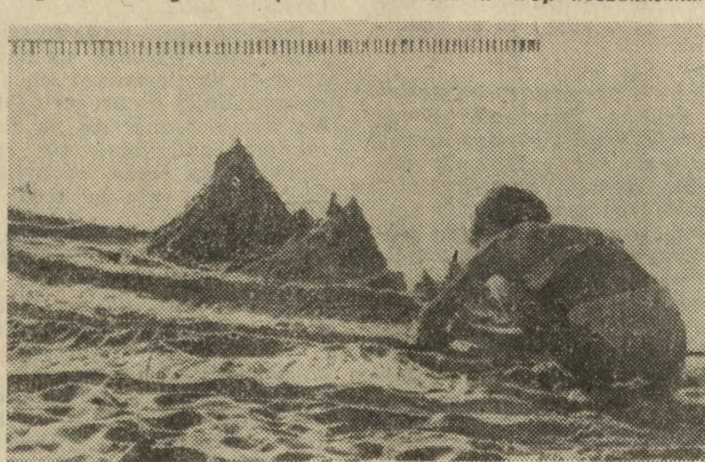
Warłość transmisji z teatrów polega głównie na tym, że Telewizja może przekazać w ten sposób masowemu widzowi co cenniejsze dzieła dramatu i ciekawe inscenizacje oraz pokazywać możliwości ambitnych scen różnych miast. Takie właśnie były dwa nadane ostatnio spektakle. Teatr Wybrzeża z Gdańska, który — jak dużo innych scen w kraju — w ostatnich latach wzmocnił co lepszymi aktorami, potrafił zdobyć się na wysłanie zespołu z „Henryka IV”, co nie należy do przedsięwzięć łatwych. Mimo, że była to transmisja nie wolna od wad z tym faktem związanych, to jednak spełniła swą rolę przede wszystkim ze względu na walory poznawcze dramatu, a także dzięki niektórym rolom aktorów (J. Sieradzki — Henryk, książę Walii, K. Wierzecki — hrabia Worcester, T. Gwiazdowski — sir John Falstaff), które pewnie długo będziemy pamiętać. Dzięki transmisji „Iwanowa” z warszawskiego Teatru Rozmaitości mieliśmy możliwość poznać polską prapremię debiutu scenicznego zawsze chętnie oglądanego Czechowa z kilku znanymi i lubianymi aktorami w ich nowych rolach (Anna Cieplawska — żona Iwanowa, Jerzy Kaliszewski — Iwanow, Józef Nalberczak — lekarz).

Chociaż publicystyka nie mieści się w ramach rozważań na kanwie telewizyjnego tygodnia o transmisjach, to jednak nie sposób nie poświęcić tej dziedzinie choćby kilku zdań. Czyń to z tym większą przyjemnością, że względu na szczególnie udane (nie po raz pierwszy) przykład audycji poznańskiej z cyklu „Niedzielną biesiadą” (autorzy A. Danecki i J. Modrzejewski) — programu dla wsi i o wsi, który mógł być z pożytkiem przyjęty przez widzów wiejskich, a z zainteresowaniem — w mieście. Pod względem wartości poznawczych był ten program jaskrawym przeciwieństwem poniedziałkowej audycji z Warszawy o gazetach zakładowych („Fabryczne trybuny”), z której od czterech osób dowiedzieliśmy się za ledwie, że sa u nas gazety zakładowe i mają kłopoty z krytyką. Serdecznie mało.

ZASTĘPCA



Nad morzem
Sierpniowym wczasowiczom nie bardzo udało się pobyć nad morzem. Ale w dni, kiedy świeciło słońce, plaże były pełne. Oto migawki naszego fotoreportera z Międzyzdrojów w woj. koszalińskim.



Kiedy woda mimo wszystko jest zbyt chłodna na kąpiel, najprzyjemniej zabawić się nad brzegiem. Z piasku wyrastają wówczas piękne zamki i całe łańcuchy górskie... Bawić się można w nieskończoność, gdyż piachu nigdy nie zabraknie

Dla tych malców spotkanie z łańcuchem ryb jest chyba pierwszym w życiu.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ulica Żmigrodzka nr 41/49, zatrudnia zaraz:

- 3 MONTERÓW RUSZTOWAŃ RUROWYCH,
- 5 TYNKARZY,
- 2 LASTERKARZY,
- 10 MURARZY,
- 6 BRUKARZY,
- 10 ELEKTROMONTERÓW,
- 2 CIESLI,
- 1 SPAWACZA C. O.,
- 2 INSTALATORÓW do centralnego ogrzewania,
- 3 MISTRZÓW wodno - kanalizacyjnych,
- 3 MALARZY,
- 25 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
- 30 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do Zakładu Wyrobów Betonowych w Owińskach,
- 2 TECHNIKÓW NORMOWANIA z wykształceniem techn. bud. z praktyką,
- 1 EKONOMISTĘ do spraw werbunku i płac z wykształceniem średnim z praktyką

Praca w zakładzie, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5219

Praca

Krawcowa kwalifikowana z długoletnią praktyką, znająca perfekcyjnie krawiectwo, do pracowni odzieżowej dziecięcej potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29919g.

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca z gotowania. Poznań, Bednarska 6 (Jeżyce). 29938g

Przyjmie ucznia. Warsztat ślusarski, Poznań, Rataje 142. 29951g

Fryzjerski pomocnik potrzebny na stałe i wypomóżkę. Świerczewskiego 15. 29961g

Krawcowa spodniarka do szycia spodni młodzieżowych potrzebna. Telefon 504-85. 29965g

Wdowa bezdzietna poszukuje pracy na stałe, na pełnym etacie, w starszych osobach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3007g.

Uczennica do krawiectwa potrzebna. Umińskiego 7a m. 28. 30014g

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz na 8 godzin dziennie. Jeżycka 9/11 m. 3. 30019g

Ucznia (uczennice) przyjmie w naukę krawiectwa. Marcin Maciejewski, Luboń k. Poznania, Okrzei nr 53. 30024g

Pomoc domowa przyjmie zaraz, chętnie spoza Poznania (dziecko czterolatnie, wszelkie udogodnienia). Ściegiennego 57a m. 8, po godz. 16. 30033g

Ucznia powyżej 16 lat — przyjmie do warsztatu mechanicznego. Zgłoszenia: Poznań, Miła 17. 30044g

Dochodząca pomoc do dziecka potrzebna od 1 września. Ul. Wodkowna 13 m. 18 (Grunwaldzka), zgłoszenia od godz. 19-21. 30053g

Przyjmie pomoc domową bez gotowania, może być z prowincji. Informacje: ul. Dożynkowa 9, blok G, portiernia. 30068g

Nauka

Lekcje: matematyki, fizyki, użycia student politechniki, Zeylanda 3 m. 5. 29973g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, Św. Józefa 5 m. 5. 30095g

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 29706g

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ulica Marchewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13-17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4832

Kupno

Radio — „Beethoven” używane kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29930g.

Maszynę „Singer” okragłe członko kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29956g.

Garaż samochodowy przestronny kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30029g.

Kupie futro damskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30064g.

Sprzedaj

Siatki parkanowe — podtynkowe rynnne dachowe, rury piecowe, beczki, pociec. Dzierżyńskiego 268. 29902g

Sprzedam nowe pianino z płytą metalową, czarne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29950g.

— INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW słaboprądowców na stanowiska konstruktorów;
— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW WZGLĘDNIEM TECHNIKÓW na stanowiska technologiczne i konstruktorów oprzyrządowania, organizacji produkcji oraz
— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW na występną staż pracy,

Zatrudnia WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TECHNICZNE „TELETRA”, POZNAŃ, ulica Głogowska 19.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K322

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIÓSTWO WIKLINIARSKO-TRZCINIARSKIE, POZNAŃ, ulica Woźna 12, zatrudni:

- TECHNIKA DREWNA lub
- TECHNIKA BRANŻY WIKLINIARSKO-KOSZYKARSKIEJ.

Wymienieni winni posiadać ukończoną co najmniej szkołę średnią oraz praktykę w swojej specjalności.

Zgłoszenia przyjmuje się w godz. 7-15. K320

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI NA SKRZYŃKACH, pow. Poznań, stacja kolejowa Otus zatrudni od dnia 1 września natychmiast:

TRAKTORZYSTĘ oraz OBOROWEGO do 60 sztuk bydła (z pomocnikami).

Dojrzali elektrycy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. 30069g

Tanio sprzedam motocykl „Jawa” 175. Michał Matyszak, Poznań — Osiedle Warszawskie, Nowogrodzka 39 m. 41, po godz. 18. 30033g

Sprzedam „Syrenę” po 25 tys. km. Telefon 704-08, godz. 16-20. 30012g

Sprzedam samochód ciężarowy 4-tonowy „Bisling” na rope, po remoncie. Edward Kasprzowicz, Poznań, Powstańców Wielkopolskich 2 m. 6, od godziny 18. 30040g

Sprzedam samochód 1½-tonowy. Poznań, Dąbrowskiego 54 m. 7. 30043g

Samochód „Warszawa” nowy sprzedam. Sarbinowski, Osiedle Pilewskiego (Junikowo), ul. Łąkowa nr 23. 30049g

Spiesznie tani sprzedam „Skoda” 1200 furgon, w dobrym stanie. Chłudowa, ul. Dworcowa 5. 30073g

Sprzedam ciągnik „Ursus” 450, w dobrym stanie oraz piług 3-skiobowy, z ramą, od podorywki 6 skib, z powodu likwidacji gospodarstwa. Jan Kozakowski, Grodzisk Wlkp., ul. Powstańców Chocieszyńskich 15, tel. 239. 30079g

Samochód kupisz — sprzedaj najkorzystniej poprzez Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów we Wrocławiu, ulica Kromera 22, telefon 214-78. K5288

Sprzedam „Syrenę” 102, przebieg 12.500 km, cena 61.000 zł. Oglądać: Parking — Al. Marcinkowskiego, od godz. 14-17. 30106g

Samochód kupisz — sprzedaj najkorzystniej poprzez Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów we Wrocławiu, ulica Kromera 22, telefon 214-78. K5288

Sprzedam działkę — Poznań, Osiedle Pilewskiego, ul. Skórzewska 6 — Józef Felz. 30000g

Sprzedam domek jednorodzinny, chlew, stodoła oraz 1,5 ha ziemi, blisko dworca kolejowego. Informacje: Wacław Skórski, Orzechowo, pow. Września. 30032g

Parcele sprzedam, z zatwierdzonym planem na jednorodzinny dom — Gniezno, Kaszyński, Rożnowski 8. 30032g

Część willei wylądzonych, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne — do mienia na domek jednorodzinny może być ciekawo do wykonania — dopłacie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30031g.

Sprzedam połowę domu willei (Grunwaldzka). Informacje, tel. 668-50. 30031g

Wolny domek z ogrodem przy tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30063g.

Wzemię w dzierżawę 2 ha ziemi z budynkami, sadem, kurnikiem w Poznaniu lub przy granicy Poznania (po 3 latach okupie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30070g.

Sprzedam działkę budowlaną (900 m²), oparkowaną i zadrzewioną — Sarnów (Naramowice). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30071g.

Sprzedam 3 ha ziemi, w tym 2 morgi łąki. Domek, pokój, kuchnia, łazienka, Robakowski, Babimost, Sportowa 6. 15184p

Sprzedamy posiadłość składającą się z domu mieszkalnego ze zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem w Kościanie. Zgłoszenia: Kościan, Poznańska 43. 28840g

Dom z piekarnią, ogrodem albo ziemią kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29853g.

Parcele pod zabudowę bliźniaczą lub pół, dobrze położoną, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29906g.

Kupie w Poznaniu domek jednorodzinny, wylądzony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29933g.

Sprzedam zaraz pół domku 1-rodzinnego 2 pokoje, kuchnia, wylądzony, pół ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29936g.

Sprzedam działkę zadrzewioną z murowaną altaną — 1200 m² w Starolecie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29939g.

„Wartburg 312”, przebieg 14.000 km w doskonałym stanie sprzedam. Telefon 82-11, wewn. 551, od godziny 17. 30009g

Sprzedam samochód „Warszawa” po przebiegu 15.000 km. Gniezno, tel. 14-25, godz. 8-15 — Kalamajski, Gniezno, ul. J. Łaskiego nr 2. 30013g

Sprzedam dom wylądzony 3 pokoje i kuchnia, wolne, ogród zadrzewiony, 2 tys. 190.000 zł. Chwilkowska, Piekary 25 m. 1. 30114g

Gospodarstwo 9,20 ha do brzozi ziemi, 15 km od Poznania przy autostradzie, śliczne położenie, zaraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30082g.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PGR GUŁTOWY, pow. Środa Wlkp., stacja kol. Gułtowy, zatrudni zaraz:

PRACOWNIKA do spraw inwestycji i budownictwa.

Wymagane średnie wykształcenie. Wynagrodzenie wg stawek UZP w rolnictwie. Prosimy o osobiste zgłaszanie się kandydatów. W5195

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „DYMITROW”

W BYTOMIU, ulica Łużycka 7

Kopalnia „Dymitrow” w Bytomiu przyjmie do pracy na dole robotników górniczych kwalifikowanych i niekwalifikowanych w wieku od 18—40 lat.

Pracownicy podejmujący pracę w kopalni pod ziemią otrzymują:

1. Wynagrodzenie za pracę wg postanowienia zbiorowego układu pracy w przemyśle węglowym łącznie z deputatem węglowym (żonaci i żywicieli rodzin otrzymują 8 ton węgla deputatowego w stosunku rocznym, w tym 6 ton w naturze, a 2 tony w ekwiwalencie pieniężnym).
2. Komplet odzieży roboczej i obuwi skózanego.

Pracownicy, którzy po raz pierwszy podejmą pracę dołową w kopalni otrzymują dodatkowo:

1. specjalny dodatek stabilizacyjny do zarobku w wysokości 200,— zł miesięcznie w ciągu pierwszego roku pracy;
2. bezpłatne ubranie robocze i obuwi skórzane na własność;
3. premię za nienaganną pracę po 6 miesiącach 400,— zł, a po roku 800,— zł;
4. kredytowe wyżywienie w okresie 1 miesiąca pracy;
5. zamieszkały w Domach Górników korzystają z dodatku za rozłąkę oraz raz w miesiącu usprawiedliwienie dniówki, celem odwiedzenia rodziny za zwrotem kosztów podróży. Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć:

1. dowód osobisty — z okresowym wymeldowaniem;
2. książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej ze skreśleniem z ewidencji;
3. zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy;
4. świadectwo szkolne stwierdzające ukończenie szkoły podstawowej.

Dla pracowników zamieszkałych przygotowane pomieszczenie w dobrze zorganizowanych Domach Górników, przy których czynne są stołówki wydające kaloryczne i smaczne całonocne wyżywienie.

Mieszkanie rodzinne zapewnia Spółdzielnia Mieszkaniowa przy kopalni, do której można zapisać się na członka i po roku otrzymać mieszkanie.

Chętnym do pracy w Kopalni „Dymitrow”, a zamieszkałym na terenie województwa poznańskiego Prezydium Rad Narodowych. Wydział Zatrudnienia wydaje bezpłatne bilety kolejowe na przejazd do Bytomia.

Zgłoszenie przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Dymitrow” w Bytomiu, ulica Łużycka 7, telefon 81-14-52, wewn. 520 i 689. W5247

LoKale

Na wspólny pokój przyjmie studenta za pomoc w nauce. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 296955.

Przyjmie na pokój młodych uczniów. Poznań, Dębica, Makowa 9 m. 2. 299135

Trzy panienki poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 299275.

Ojciec z synem studentem poszukuje pokoju na 2 miesiące. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 299635.

Praktykant poszukuje jednoosobnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 299795.

Pokoju niekrepującego do pracy kilka razy w miesiącu poszukuje. Peryferie niewykłuczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 298385.

Zamienię 3 duże pokoje we wili w Puszczykowie na mniejsze w Poznaniu (również z kolejarzem). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 300205.

Panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 300805.

Ojciec z synem studentem poszukuje pokoju na 2 miesiące. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 299635.

Praktykant poszukuje jednoosobnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 299795.

Dnia 18 sierpnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długotrwałej chorobie moja ukochana matka, teściowa, ciocia, przeżywszy lat 88, sp.

Joanna Ryżek

z domu ŻMICH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrzebi

SYN, SYNOWA I RODZINA

Luboń, ul. Waryńskiego 12.

Autobus z domu żałoby o godzinie 15.45.

301205

ś. t. p.

Jadwiga Helińska

z KOWALEWSKICH

zmiała dnia 18 sierpnia 1964 r. opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, prababcia i siostra.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Misa św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, o godzinie 8 w kościele Najświętszego Serca Jezusa.

W głębokim smutku pogrzebi

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

301655

W „KOZIOŁKACH”



ZNÓW DODATKOWO

111 nagród

wartości: 200.000,— zł.

GŁÓWNA WYGRANA JEST:

SAMOCHÓD osobowy m-ki „Trabant-Combi”

oraz: 4 premie po 3.000,— zł,

10 premii po 2.000,— zł,

86 premii po 1.000,— zł,

i 10 premii po 1.000,— zł

(na kupony abonamentowe).

Nagrody te zostaną rozlosowane na banderole wszystkich kuponów złożonych w okresie: od 17. VIII. do 20. IX. 1964 r.

WYJDZ SZCZĘŚCIU NAPRZECIW — ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!

WIĘCEJ KUPONÓW — WIĘCEJ SZANS!

K5254

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rew. X, na podstawie § 1 rozp. Min. Spraw. z dnia 1 lipca 1934 r. podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu 29. VIII. br., o godzinie 11 w sklepie Komisowym, przy ul. Paderewskiego 11; w dniu 29. VIII. br., o godzinie 13 w sklepie Komisowym, przy ulicy Wrocławskiej 21; w dniu 29. VIII. br., o godzinie 15 w sklepie Komisowym, przy ulicy Wodnej 3/4; w dniu 31. VIII. br., o godzinie 11 w sklepie Komisowym, przy ulicy Wielkiej 19; w dniu 31. VIII. br., o godzinie 13 w sklepie Komisowym, przy ulicy Walki Młodych 4; w dniu 31. VIII. br., o godzinie 15 w sklepie Komisowym, przy ulicy 27 Grudnia 11; w dniu 1. IX. br., o godzinie 11 w sklepie Komisowym, przy ul. Dąbrowskiego 50; w dniu 1. IX. br., o godzinie 13 w sklepie Komisowym, przy ulicy Głogowskiej 38, odbędzie się licytacja nieodebranych przedmiotów oddanych w komis przez komitentów.

Ruchomości można oglądać godzinę przed licytacją w miejscach wyżej oznaczonych.

Komitenci mogą odebrać swoje przedmioty do chwili licytacji.

K5277

Zostawiono na peronie w Puszczykowie torebkę niebieską z ważnymi rachunkami. Zwrot wynagrodzić. Zgubioną teczkę proszę oddać w restauracji „Turystyczna” w Puszczykowie. 301025

Różne

Zawiadamiam Szanowną Klientele, że otworzyłem ponownie zakład krawiecki — Dzierżewski, plac Asnyka 4. 299175

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 299485

Obieraczki do ziemniaków wykładamy masą ścierną. Uszkodzone naprawiamy. Wytwórnia Wyrobów Smerglowych, Luboń III Zabikowo, plac Wolności nr 7, telefon 47. 284855

Projekt typowej szklarni hodowlanej wraz z budynkiem pomocniczym nr zlec. 76/62-WB-5632 kupię, względnie wypożyczę na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 299685.

Poszukuję garażu względnie miejsca na garażowanie samochodu „Syrena” w śródmieściu lub okolicy. Zgłoszenia kierować pod nr telefonu 93-77 do godz. 15 — Marciniakowa. 300285

Poszukuję garażu względnie miejsca na garażowanie samochodu „Syrena” w śródmieściu lub okolicy. Zgłoszenia kierować pod nr telefonu 93-77 do godz. 15 — Marciniakowa. 300285

Poszukuję garażu względnie miejsca na garażowanie samochodu „Syrena” w śródmieściu lub okolicy. Zgłoszenia kierować pod nr telefonu 93-77 do godz. 15 — Marciniakowa. 300285

Poszukuję garażu względnie miejsca na garażowanie samochodu „Syrena” w śródmieściu lub okolicy. Zgłoszenia kierować pod nr telefonu 93-77 do godz. 15 — Marciniakowa. 300285

Dnia 16 sierpnia 1964 r. zmarł nagle, w 63 roku życia, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec i brat, sp.

Bronisław Mądry

adwokat w Nowym Tomyślu

Pogrzeb odbył się dnia 19 sierpnia 1964 r., o godzinie 15 we Witkowie.

W smutku pogrzebi

ZONA, DZIECI, BRAT I SIOSTRA

300935

Dnia 18 sierpnia 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój drogi, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

Antoni Misiurny

z Nowego Tomyśla

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Wojskowa 18 m. 3. 301445

Automobilklub Wielkopolski

W POZNANIU

ul. Libelta 24,

telefon 518-24

uruchamia

KURSY KIEROWCÓW

czterotygodniowe

dnia 2 września br.

o godzinie 16.

301245

Lekarskie

Wrócił dr Donat, lekarz chorób wewnętrznych, rentgenolog, Poznań, Reymonta 7. 300425

Przetargi

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ, ODZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU, plac Młodej Gwardii 8, ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH jak następuje:

I. **ROBOTY REMONTOWO-BUDOWLANE** (rozbiórkowe, ziemne, betonowe, murowe, ciesielskie, tynkowe, izolacyjne, odgrzybieniowe, posadzkowe, stolarskie, zdunskie, szklarskie, malarskie, ślusarsko-kowalskie, nawierzchniowe zewnętrzne i o-blicowania ścian zewnętrznych) w następujących nieruchomościach:

1. plac Wolności 14 — Ratajczaka 46,
2. Ratajczaka 20,
3. Ratajczaka 49,
4. Ratajczaka 50,
5. Czerwonej Armii 36,
6. Czerwonej Armii 38 — Ratajczaka 36,
7. Czerwonej Armii 39,
8. Walki Młodych 2 — Marcinkowskiego 14,
9. Stary Rynek 43,
10. 27 Grudnia 3,
11. Kantaka 2/4,
12. Alfreda Lampego 11,
13. Słowackiego 18,
14. Słowackiego 39 — Kraszewskiego 8,
15. Głogowska 35 — Gąsiorowskich 12,
16. Gąsiorowskich 5—5a — Małeckiego 38,
17. Świerczewskiego 11,
18. Świerczewskiego 11a,
19. Świerczewskiego 13;

II. **ROBOTY WODNO-KAN.** w następujących nieruchomościach:

1. Czerwonej Armii 36,
2. Marcinkowskiego 14,
3. Świerczewskiego 11,
4. Świerczewskiego 11a,
5. Świerczewskiego 13;

III. **ROBOTY ODWODNIENIA - DRENOWE** w następującej nieruchomości:

1. Ratajczaka 49;

IV. **ROBOTY ELEKTRYCZNE** w następujących nieruchomościach:

1. Czerwonej Armii 36,
2. Czerwonej Armii 39,
3. Kantaka 4,
4. Kantaka 5,
5. Alfreda Lampego 11,
6. Walki Młodych 2 — Marcinkowskiego 14,
7. Reja 1 — Sienkiewicza 7,
8. Słowackiego 39 — Kraszewskiego 8,
9. Świerczewskiego 13,
10. Ratajczaka 49.

Termin wykonania robót 15 listopada 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach w siedzibie PZU, Poznań, plac Młodej Gwardii 8, pokój 117, I piętro, w terminie do dnia 21 sierpnia 1964 r.

Slepe kosztorysy można otrzymać do wglądu w Wydziale Organizacyjno-Administracyjnym tut. Zakładu pokój 117, w godz. od 8—14. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 września 1964 r., o godzinie 10 w biurowcu Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 8, pokój 117.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K5227

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi, Rodzinie, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za oddaną ostatnią przysługę w dniu 15 sierpnia 1964 r., sp.

Joannie Wielickiej

SERDECZNIE DZIĘKUJE

MAŻ Z SYNEM

K5273

Dnia 16 sierpnia 1964 r. zmarł, sp.

adwokat

Bronisław Mądry

z Nowego Tomyśla

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę!

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 19 bm., o godzinie 15 na cmentarzu w Witkowie.

RADA ADWOKACKA

W POZNANIU

K5276

OTWARTY PO REMONCIE

GABINET LEKARSKO-KOSMETYCZNY

„SABA”

POZNAŃ, ULICA GŁOGOWSKA 26a

(obok Domu Meblowego), telefon 653-75

czynny codziennie od godziny 8—20,

POLECA USŁUGI Z ZAKRESU KOSMETYKI LECZNICZEJ, ZACHOWAWCZEJ I UPIĘKSZAJĄCEJ.

Gabinety lekarskie: dermatologiczny i chirurgii kosmetycznej. Leczenie chorób skóry. Usuwanie blizn szpecących, zniekształceń, kaszaków — korekta odstających uszu, zmiana profilu nosa, nągrzewania, naświetlania. Pedicure.

SPECJALNOŚĆ: MASAŻE LECZNICZE.

Jedyny w Poznaniu Gabinet Lekarsko-Kosmetyczny, wszelkie informacje telefon 653-75.

K5239

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

„ORBIS”

ODDZIAŁ GŁÓWNY W POZNANIU

zawiaćdamia uprzejmie

o przeniesieniu siedziby biura

z Alei Marcinkowskiego nr 11

do pawilonu własnego przy

ulicy Roosevelta 15/20

obok Hotelu „Orbis-Merkury”.

Aktualny nr telefonu 92-22.

K5272

PRZETARG NA PRACĘ ZDUŃSKIE (przebudowanie pieców kaflowych) z materiału wykonawcy, ogłasza GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W DOPIEWIE, pow. Poznań, tel. 30.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne do dnia 30 sierpnia 1964 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K5273

Komunikaty

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE, ODDZIAŁ W POZNANIU, DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO, ogłasza ZAPISY na X turnus popołudniowego Roczego Wyższego Studium Ekonomicznego.

Studium jest przeznaczone dla tych, którzy: mając maturę nie dostali się na wyższe uczelnie; mając inne studia jak np. prawnicze lub techniczne, pragną je uzupełnić wiadomościami ekonomicznymi; pracując zawodowo i nie mając wyższych studiów lub posiadając je z innych dziedzin, pragną wiadomości swe uzupełnić wiadomościami z zakresu ekonomii politycznej i ekonomii; studia ukończyli w latach dawniejszych i pragnęliby je zaktualizować i pogłębić, w szczególności od strony teoretycznej.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego w Poznaniu, ul. Siemiradzkiego 11 m. 3, telefon 665-91, w godz. od 8—15, w soboty od 8—13.

K5199

KIEROWNICTWO ROCZNEJ SZKOŁY ROLNICZO-MECHANICZNEJ W BIAŁEJ, pow. Trzcianka (telefon Trzcianka 461) przyjmuje ZAPISY na rok szkolny 1964/65 do dnia 31 sierpnia 1964 r.

Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej, 17 lat i stan zdrowia wymagany dla uzyskania zawodowego prawa jazdy.

Szkola posiada internat. Wyróżniający się uczniowie mogą uzyskać stypendium.

K5271

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje do wiadomości, że na czas trwania robót ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego ul. Głogowską na odcinku:

— w I etapie od ulicy Hibnera do ul. Winklera na okres od 20. VIII. do 30. IX. br.;
— w II etapie od ul. Hibnera do ul. Hetmańskiej na okres od 20. IX. do 20. X. br.

Objazd w kierunku śródmieścia dla pierwszego etapu ustala się ul. ul. Hibnera, Kasprzaka i Winklera, a dla drugiego w obu kierunkach, ul. ul. Hetmańską, Kasprzaka i Hibnera.

K5279

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

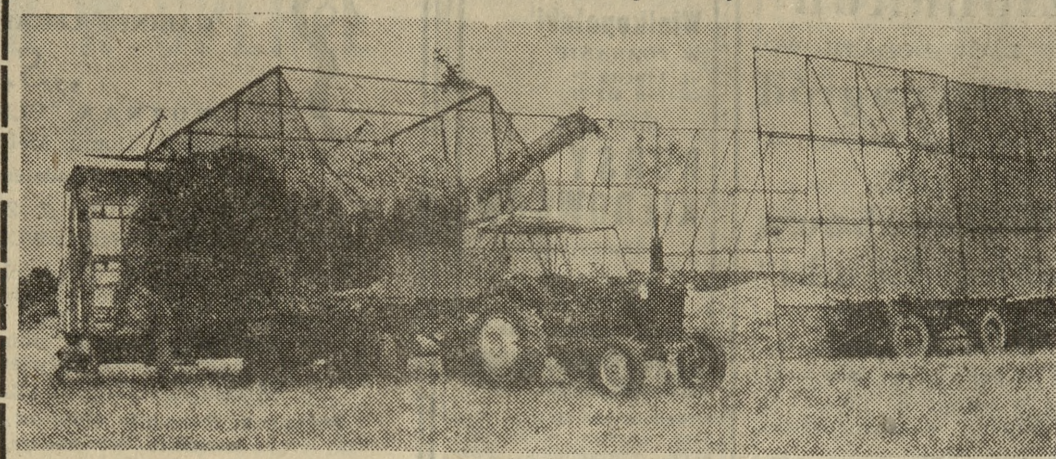
RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 9.20 Muzyka polska; 10. „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 10.10 Publicystyka międzynarodowa; 10.20 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów; 11.20 Orkiestra Mandolinistów; 12.45 Na swojską nutę; 13. Utwory Władysława Szopena; 14. „Eugenia i Iwanowa” fragm. pow.; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.30 Z życia ZSRR; 16. Muzyka organowa; 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba” odc. pow.; 17.50 Felieton ekonomiczny; 18. Koncert dnia; 19. Rumuńska muzyka ludowa; 19.40 Polskie melodie i piosenki

Rozwój wsi czarnkowskiej

Wież czarnkowska posiada długofalowy plan rozwoju, szczególnie produkcji roślinnej i hodowlanej. Ze względu na różnicowane warunki produkcji rolnej, powiat podzielono na rejon północno-wschodni — z przeznaczeniem pod uprawę wysokogatunkowych ziemniaków-sadzenia-ków i zachodni — w którym produkowane będą rośliny motylkowe.

Rozwinięta zostanie hodowla młodego bydła rzeźnego oraz bekoni dla Czarnkowskiej Przetwórnicy Mięsnej, produkującej także na eksport. (jn)

Agregat do budowy stogów



W Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie k. Poznania prowadzi się ostatnio badania eksploatacyjne agregatu do budowy stogów słomy według opracowania prof. S. Weresa — kierownika naukowego Zakładu. Na zdjęciu: wyładunek słomy z przyczepy samowładzawczej do transportera poziomego z ekranem. Słóg ze słomy formuje się według ekranów z siatek.

CAF — fot. Woźniak

MARIA POLCYN

Dzielić trzeba mądrze

Jak zlikwidować dysproporcje w gospodarce komunalnej?

Wielkopolska mimo znacznej urbanizacji (a może i dlatego) cierpi na niedostatek usług komunalnych, szczególnie w zakresie pobierania wody i gazu. Przetwarzanie odpadów nie ma żadnej miary, sprzątnięcie w mieście, w tym idzie wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni ścieków, gazowni, pralni, łaźni, nowych nawierzchni ulic, mostów itp.

Województwo poznańskie, zajmując trzecią pod względem liczby mieszkańców pozycję w kraju (po katowickim i warszawskim), skupia znaczny odsetek ludności w miastach i osiedlach — 745 700 osób na 2 055 600 ogółem (dane z Rocznika Statystycznego 1963 r. — stan na 30. VI. 1962 r.). Szczególnie w ostatnich latach nastąpiło wyraźne przesunięcie ludności ze wsi do miast. W latach 1960—1962 bowiem przybyło w naszym województwie 45 000 mieszkańców, a z tego aż 24 000 w miastach, czego w żaden sposób nie można przypisać przyrostowi naturalnemu w tych ostatnich. Jednym słowem — przybyło nam całkiem pokaźne miasto!

Po co te dane przytaczamy? Żeby uświadomić fakt, iż w parze z przyrostem ludności miast Wielkopolski, w parze z jej postępującym stale naprzód przemysłowym i rolnym, powinny iść nakłady na gospodarkę komunalną. Mamy na myśli oczywiście odpowiednie proporcje, w porównaniu bowiem z innymi województwami, gdzie proces urbanizacji jest znacznie wolniejszy, województwo nasze zasługuje na większą niż dotychczas uwagę odpowiedniego resortu. Chodzi o tzw. limity inwestycyjne. Na przyszłą 5-latkę przewidziano Wielkopolsce (bez Poznania) limit w wysokości 327,8 mln. zł, nieco niższy od planu bieżącej 5-latki 334 mln. zł).

Po co o tym piszemy, skoro podział środków pieniężnych został już dokonany? Przecież to musztarda po obiedzie. Niezależnie, obiad jeszcze nie został zjedzony, a nawet całkowicie nie zjedzony. Jeszcze uzgadnia się poszczególne pozycje, dokonuje przysięgi skromności — na miarę obecnych możliwości — płaszcza inwestycji, który najchętniej potrzebujący (czytaj: władze poszczególnych miast) rozerwaliby na strzępy, aby coś uszczknąć dla siebie. W takiej sytuacji, gdy pieniędzy niewiele, dzielić trzeba mądrze, aby nie rozsiać grosza bez widocznych efektów.

Co więc pozostało? Wypada przede wszystkim skoncentrować uwagę na zabezpieczeniu

inwestycji już kontynuowanych, wieloletnich. Szczególnie chodzi o poprawę zaopatrzenia ludności miast w wodę, o doprowadzenie jej do nowo powstających osiedli. O podejmowaniu budowy oczyszczalni ścieków czy kanalizacji nie ma co marzyć. Zaleca się mieszkańcom miast i miasteczek, aby sami w czynach społecznych podejmowali się prac komunalnych. W ten sposób wprawdzie nie pobuduje się nowego ujęcia wody, stacji pomp, czy kanalizacji, ale mieszkańcy mogą wydatnie pomóc przy robotach kanalizacyjnych (wykopy) i to przeważnie przy przedłużaniu sieci wodociągowej czy kanalizacyjnej. W czynach społecznych można też urządzić zieleńce, porządkować parki, naprawiać nawierzchnie ulic, czy zakładać chodniki.

Jak wygląda z grubsza podział środków inwestycyjnych na gospodarkę komunalną w przyszłej 5-latkę? Na poprawę zaopatrzenia w wodę (poszukiwanie nowych ujęć, poszerzanie sieci wodociągowej) przeznaczono 70,6 mln. zł. Największe nakłady uzyska Srem z względu na zlokalizowanie tam odlewni co podlega za sobą konieczność budowy oczyszczalni ścieków, kanalizacji, rozbudowy sieci wodociągowej i gazowej.

Roboty zresztą zaczęły się już w przyszłym roku. Poza kontynuacją robót kanalizacyjno-wodociagowych w Turku i Koninie, przewidziano jest rozbudowa sieci wodociągowej-kanalizacyjnej w Kaliszu, badania nad ujęciem wody dla Kościana, prace nad poprawą zaopatrzenia w wodę Krotoszyna (już w przyszłym roku rurociąg przemysłowy dla Zakładów Mięsnych). Na kanalizację planuje się w następnej 5-latkę 51,5 mln. zł, na oczyszczalnie ścieków — 39,1 mln. zł, na rozbudowę gazowni — 28 mln. zł, na ulice i mosty — 19 mln. zł, na pralnie — 6,3 mln. zł.

Z ważniejszych inwestycji należałoby jeszcze wymienić ciepłociąg Adamów-Turek i Kalisz-Piwnice. Pierwszy taki ciepłociąg ma być gotowy tej jesieni w Koninie (współdział Huty Aluminium i gospodarki komunalnej). Na rozbudowę zaplecza w przedsiębiorstwach komunalnych, szczególnie w zakładach autobusowych w Ostrowie i Pile, przeznaczono 27,7 mln. zł. Z tych pieniędzy pobiuduje się także gmach dla Biura Projektów Budownictwa Komunalnego. Znaczną kwotę, bo 73 mln. zł wydzieli się na dokumentację i zakupy, m. in. wiercenie studni, co jest niejednokrotnie bardzo pracochłonne i kosztowne, jak np. dzieje się to w Koźminie i Rogoźnie, gdzie są trudności ze znalezieniem źródeł dobrej wody. Pozostała suma wyda się na zakup środków transportowych, zwłaszcza cięższego typu.

W tej sytuacji, kiedy nakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną są za niskie w stosunku do potrzeb, przyjdzie Wielkopolanom salwować się remontami starych urządzeń, choć to często równa się całkowitej odbudowie i modernizacji. Przy tej okazji coś niecoś udaje się poszerzyć i unowocześnić. Jeszcze w bieżącej 5-latkę wyda się na kapitalne remonty urządzeń komunalnych 140 mln. zł, a na rok 1966 przewiduje się 86 mln. zł. Te

sumy coś znaczą i od gospodarności władz terenowych zależy czy uda się choć w części zaspokoić najważniejsze potrzeby komunalne, szczególnie w zakresie dostawy wody i gazu.

Fundusz gromadzki na popieranie czynów społecznych

Jednym z ważnych dla terenowych rad narodowych wpływów finansowych jest fundusz gromadzki. Ostatnio Powiatowa Rada Narodowa w Ostreszowie, w swej uchwale zaleca terenowym radom narodowym, by około 25 proc. wpływów przeznaczyć na popieranie czynów społecznych, podejmowanych w gromadach.

Realizacja funduszu gromadzkiego w powiecie przebiega nader szybko. Na plan roczny, 2.687.000 zł, zainkasowano w I półroczu br. kwotę 1.380.000 zł (51,1 proc.). Najlepsze osiągnięcia mają gromady: Szklarka Przegl. — 62,8 proc. planu rocznego, Doruchów — 58,4 proc., Kobylagóra — 53,3 proc., Miasto Grabów i Ostreszów wykonały po 56,1 proc. Najślabiej fundusz gromadzki realizują gromady: Kuźnica Grab. — 40,1 proc., Grabów — 44,1 proc., Bukownica — 48,2

proc., Czajków — 45,2 proc., Rogaszyce — 47,6 proc. i Makoszyce — 48,4 proc.

Większość funduszu gromadzkiego przewidziana jest na budowę i remonty dróg gromadzkich, na działalność kulturalno-oświatową gromady oraz na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Buduje się chodniki na wsi, dostarcza wodę do mieszkań i gospodarstw, rozwija się działalność amatorskich zespołów artystycznych. Nie wszystkie jednak terenowe rady narodowe do tego zagadnienia przywiązują należyte wagę, bowiem w I półroczu najmniej wydały na te cele gromady: Kobylagóra — 15,6 proc., Kraszewice — 16,1 proc., Ostreszów — 19,7 proc., Makoszyce — 20,4 proc. i Szklarka Przegl. — 22,7 proc. Jeszcze gorzej sprawa ta przedstawia się w miastach, bowiem w Grabowie wydatki realizowano w 6,2 proc., w Mikstacie — 9,2 proc. i Ostreszowie — 13,9 procent. Więcej kontroli muszą wykonać komisje Powiatowej Rady Narodowej, jak i terenowych rad narodowych. Włączyć należy również organizacje społeczne, działające na terenie gromady, a w szczególności terenowe komitety Frontu Jedności Narodu. (hp)

Pożyteczna placówka lecznicza

Dotychczas mieszkańcy gromady Czermin w pow. pleszewskim zmuszeni byli korzystać z usług Przychodni Obwodowej w odległym o 12 km Pleszewie.

Obecnie, dzięki staraniom Prezydium GRN i wydatnej pomocy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN, sytuacja uległa znacznej poprawie dzięki urzędzeniu Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w samym Czerminie. Przy ośrodku czynny jest punkt apteczny, który na miejscu zaopatruje chorych w potrzebne lekarstwa. Wykonuje się także badania dodatkowe (krwi, moczu).

Oprócz przyjmowania pacjentów Ośrodek sprawuje opiekę nad dziećmi siedmiu szkół podstawowych w gromadzie, które są regularnie badane. Podobne badania prowadzi się wśród pracowników miejscowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Dziennie Ośrodek przyjmuje około 25 pacjentów co świadczy o zaufaniu, jakim cieszy się ta placówka i jej kierownik lek. med. Józef Zuchowski, pełniący zarazem obowiązki pielęgniarki i kierownika. (hs)

Po amnestii w Krotoszynie

Od chwili wykonania postanowień dekretu Rady Państwa o amnestii do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie, zgłosiło się o pomoc 26 osób zwolnionych z więzień.

11 spośród nich podjęło już pracę w zakładach pracy Krotoszyna, a pozostałym 15 osobom udzielono bezzwrotnych zapomóg o łącznej wartości 6.400 zł. Skierowani do pracy (po wyjściu z zakładów karnych) zostali otoczeni życzliwą opieką kierownictwa. (ig)

SIERPIEŃ 20 czwartek	Samuela Słońce: 4.42—19.09
----------------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — „Faust”.

W WOJEWÓDZTWIE
DOBRYCZA — „Garść piasku”.

KINA

CHODZIEŻ — Notatki: „Pechowiec na preriach”; CZARNKÓW — „Skapani w ogniu”; GNIEZNO — „Lech: „Zródło trzech prawd”; POZNAN — „General”; GOSTYŃ — „Millioner bez grosza”; JAROCIN — „Echo: „Billy Budd”; CRISTAL — „Liliomfi”; KALISZ — „Kosmos”; „Powiatowa Lady Makbet”; Oaza:

„Wojna trwa”; Stylowe: „Ofelia”; Syrena: „Złote psisko”; „Klub kawalerów”; Wolność: „Czarny Orfeusz”; KEPNO — „Naganiacz”; KOŁO — „Klimaty”; KONIN — „Górniki: „Droga młodości chłopi”; KOŚCIAN — „Wszystko dla psów”; KROTOSZYN — „Spotkanie ze szpiegiem”; LESZNO — „Latający profesor”; MIĘDZYCHÓD — „Poślubny rejs”; NOWY TOMYŚL — „Koniec naszego świata”; OBORNKI — „Gdzie jest general”; OSTROW — „Roma: „General Della Rovere”; SŁONEC — „Dla belskie sztuczki”; OSTRESZÓW — „Gwiazda szeryfa”; PILA — „Iskra: „Nie jedziecie stokrotek”; Koral: „Bracia”; PLESZEŃ — „Tajemnice Paryża”; RAWICZ — „Wojna trojańska”; SŁUPCA — „Zabawa na sto dwa”; ŚREM —

Sport - psychiczna i fizyczna rehabilitacja inwalidów

Ponad 100.000 inwalidów, zatrudnionych jest w blisko 400 zakładach produkcyjnych Związku Spółdzielni Inwalidów. Związek ten od dłuższego czasu prowadzi, szeroko zakrojoną akcję rehabilitacji inwalidów za pomocą wychowania fizycznego, ćwiczeń rekreacyjnych, a także sportu.

Inwalidzi — zależnie od swych możliwości — pływają, uprawiają niektóre konkurencje lekkoatletyczne, luznictwo, kajakarstwo, oraz gry zespołowe, najchętniej siatkówkę.

W Wielkopolsce jest około 40 spółdzielni inwalidzkich. Praca naukowców Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego z prof. dr. Fr. Laurentowskim, dr. J. Dziedzicem, prof. mgr. Burelką i in. daje co roku lepsze wyniki. Inwalidzi niezwykle chętnie gromadzą się do wszystkich dostępnych dla nich dyscyplin.

Pierwszym przeglądem form pracy w tej dziedzinie, w której Poznań odgrywa dużą rolę, był w roku ubiegłym festyn sportowy spółdzielczości inwalidzkiej w Siemakowie. Po raz drugi podobny festyn odbędzie się w dniach 28—31 sierpnia w Gdańsku Oliwie.

Do tego festynu przygotowują się sportowcy inwalidzi wielu województw. Od kilku miesięcy odbywają się na Wyspie Edwarda w Zanlemyślu zgrupowania dla niewidomych, w których uczestniczą pracownicy spółdzielni wielu województw.

Z okazji trwania takich obozów odbył się w tych dniach II Rajd Turystyczny Spółdzielczości Inwalidzkiej. Uczestniczyli w nim drużyny kilkunastu spółdzielni Wielkopolski, w sumie 117 osób, kobiet i mężczyzn.

W grupie pieszej sklasyfikowano 10 drużyn. Na pierwszych miejscach znalazły się następujące spółdzielnie: „Powstaniec Wielkopolski” — Poznań, 129 pkt., „Pomoc Szkolna”, Poznań — 127 pkt., „Straż Nocna”, Kalisz — 101, „Kopernik” i „Start” z Leszna, „Chalupnik” z Turka, „Jutrzenka” z Krotoszyna, „Jedność” z Poznania, „Pokój” z Kalisza i „Lechia” z Gniezna; w grupie motorowej kolejność jest następująca: „Wielobranżowa”, Grodzisk — 123 pkt., „Rozwój”, Rawicz — 122, „Start”, Leszno — 108, „Metalowiec”, Poznań, „Zryw”, Pleszew itd. — W grupie kolarskiej, pierwsze miejsce zdobyli inwalidzi: „Rozwój”, Leszno — 221 pkt., przed „Rozkwitem” — Kalisz, „Startem”, „Metalowcem”, „Przyjaźnia” — Słupca, „Wiosna Ludów” — Wrzesnia i „Warta” — Śrem.

Hokej na trawie

Międzynarodowe turnieje zamiast wyjazdu do Tokio

Polski Komitet Olimpijski, kierując się względami ekonomicznymi, postanowił nie wysyłać na Igrzyska Olimpijskie w Tokio reprezentacji w hokeju na trawie. Przyznał on symbolicznie hokeistom plate kółka olimpijskie, a trenerom, opiekującym się tymi zawodnikami nagrody.

Obecny na naradzie prezes PZHT Z. Kurowski solidaryzował się z wywodami przedstawicieli PKOl. Jak nam po przybyciu do Poznania oświadczył prezes Kurowski, większą uwagę poświęcił związek rozgrywkom międzynarodowym, nie tylko reprezentacji, lecz również drużyn młodzieżowych.

W roku przyszłym, przy dużym poparciu WKFFiT w Poznaniu, PZHT zorganizuje turniej w Poznaniu. Wezmą w nim udział przypuszczalnie zespoły Danii, Jugosławii, Anglii, Niemiec i Holandii. Z zainteresowanymi związkami nawiązano już bliższe kontakty i otrzymano pozytywne odpowiedzi.

Wielki turniej międzynarodowy przygotowuje się na r. 1966 z okazji 40-lecia PZHT. Oprócz reprezentacji drużyn europejskich zaproszonych zostanie kilka zespołów zamorskich. Termin i bliższy program tego turnieju zostanie przedłożony Kongresowi Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie, który obradować będzie podczas turnieju olimpijskiego w Tokio. (p)

„Ogień na ulicach”; ŚRODA — „Julio, jesteś czarujacą”; SZAMOTUŁY — „Tragedia optymistyczna XX wieku”; TRZCIANKA — „Rancho w dolinie”; TUREK — „Zona dla Australijczyka”; WAGROWIEC — „Przemienie z wiatrem”; WOLSZTYN — „Julio, jesteś czarujacą”; WRZESNIA — „Zona dla Australijczyka”.

W POZNANIU

KLUB MPIK. — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” — godz. 10—21.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15.
MUZEUM HISTORYCZNE M.

W strzelaniu z łuku zwyciężyli reprezentanci „Metalowca”: K. Szymańska i W. Szymański, w ogólnej punktacji trójboju lekkoatletycznego: W. Pawliczak z Krotoszyna i Łaszyński z Leszna.

Zwycięzcy otrzymali z rąk prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidzkich, rzeczowe nagrody. Komentarzem rajdu był mgr Stefan Jachnik. Całość wypadła ku zadowoleniu uczestników. (tp)



Zespół kolarzy - inwalidów ze Spółdzielni „Rozwój” z Rawicy, który zdobył pierwsze miejsce. Fot. — K. Przychodzki

Wioslarze na turystycznych szlakach

Osady wiosłańskich klubów KW 04, Trytona i Polonii poświęcają coraz więcej uwagi turystyce. Już w okresie międzywojennym znane były dalekie wyprawy m. in. KW 04 aż do Francji.

Obecnie na dalekich trasach znajdują się jeszcze osady KW 04 i Trytona. W tych dniach powrócił po 18-dniowej wędrówce, po rzekach i jeziorach, zawodniczy Polonii. Czwórka i dwójka z sternikiem wystartowały z Poznania przez Santok do Gopla skąd Warta przez Kolin zawitała po przewiosłowaniu ponad 700 km przed przystankiem Rataja.

Podczas podróży wioslarze biwakowali pod własnymi namiotami, a także w stodółach. Warunki nie były w okresie wyprawy najlepsze, padały deszcze. Turystów, którzy są jednocześnie zawodnikami wycieczkowymi, powitał w gronie licznych członków prezes PTW Polonia — dyr. Marian Urbański. (p)

„Jesień na Pałuckach”

Pod takim hasłem organizuje Oddział PTTK w Zninie, w dniach 18—20 września V Ogólnopolski Zlot Turystów na trasach pieszych, motorowych, kolarskich i kajakowych.

Poszczególne ekipy mają do wyboru kilka tras, które prowadzą przez historyczne okolice Ziemi Pałuckiej i tereny przyjele.

Zlot ma na celu m. in. poznanie miejsc związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego. Blizszymi informacjami służy Oddział PTTK w Zninie, pl. Wolności 15, tel. 310. (x)

Mistrzostwa w pływaniu

W trzecim dniu odbywających się w Moskwie mistrzostw Europy kolejarzy w pływaniu, tylko jednej reprezentantce Polski — Barbarze Marcinkiewicz, udało się zakwalifikować do finału. Pozostali nasi pływacy odpadli w eliminacjach. Marcinkiewicz zajęła 4 miejsce w wycigu na 400 m st. zm. z wynikiem 6.14,2. Zwyciężyła Denisowa (ZSRR) — 6.00,8.

POZNANIA w Starym Ratuszu — Stary Rynek — godz. od 9—15.
MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUSIA (chir. — interna — okulist.) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcin-kowskiego 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47; TYLKO DYŻUR NOCNY: Gradowa 53, Starolecka 79, Wino-grady, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

Sztab ORMO

PLESZEŃ — Powstał tu Powiatowy Sztab ORMO, którego szefem wybrano — oficera rezerwy Sylwestra Gasiorka — kierownika kina „Hel”, powiatowym komendantem ORMO został kapitan rezerwy lekarz med. Zbigniew Polys. W powiecie działa w szeregach ORMO 477 ochotników. Ostatnio powstała kobieca drużyna ORMO przy Zarządzie Powiatowym Ligi Kobiet, która wykazuje dużą inicjatywę w walce z pijactwem i chuligaństwem (iki)